

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
Inkassacyjnie . . . M. 4,400.000
z dostawą do domu M. 4,500.000

Na prowincji:

z przesyłką poczt. M. 4,500.000
za granicą . . . M. 6,100.000

Numer pojedynczy
Lwowie i na prowincji

760

Słowo Polskie

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

200.000 MK

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 3. w nadesłanem i w nekrologii gr. 12. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 18. po kronice gr. 15. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 3. kupno i sprzedaż za słowo gr. 4. matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 5. dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu franka wal. notowanego codziennie w Słowie Polskiem.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Odczyt

prof. Dr. Stanisława Grabskiego

„O wychowaniu“

dziś w piątek o godz. 7 wiecz. w sali Kasyna i Koła liter.-artystycznego.

Prezydent Rzeczypospolitej i rząd.

Żaden przepis nie zmusza Prezydenta Rzeczypospolitej do mianowania zaprezentowanych mu przez większość Sejmu ministrów, czy też mianowania osób, którymby chciał powierzyć formowanie gabinetu lub teke ministra, z powodu sprzeciwu stronnictw.

Powolywanie rządu jest wyłącznym jego prawem. Ale to jego prawo jest tylko formalne. Prezydent jest bowiem wobec Sejmu bezsilny. Jeśli zamianuje ministrów wbrew woli większości Sejmu, albo nie zamianuje tych, którychby większość Sejmu sobie życzyła — Sejm może wyrazić im nieufałość i Prezydent Rzeczypospolitej musi ich odwołać.

Obecny gabinet zwie się gabinetem nieparlamentarnym, gabinetem Prezydenta Rzeczypospolitej. Powszechnie jednak wiadomo, że przy formowaniu go Prezydent musiał odstąpić od wszy stkich nominacji, przeciwko którym jakkolwiek zastrzegły się stronnictwa lewicowe, pomimo nawet, że nie umiały stworzyć większości, i że nie zobowiązały się w zamian za uwzględnienie tych ich zastrzeżeń do wyraźnego poparcia rządu.

Mimo to wszystko Prezydent Rzeczypospolitej odegrał w ostatnim kryzysie rządowym dużą rolę, zasadniczego dla przyszłości państwa znaczenia.

Powierzając p. Thugutowi misję utworzenia gabinetu, zastrzegł wyraźnie, że gabinet ten ma mieć poparcie większości polskich posłów w Sejmie.

Gdy secesja grupy posła Bryła poderwała wprowadzoną w życie przez sojusz stronnictw „Jedności Narodowej” z „Piastem” zasadę rządów polskiej większości — ustalili ją swym autorytetem Prezydent Wojciechowski.

Wobec chwiejności Sejmu, jedynym trwałym czynnikiem państwowej polskiej racji stanu okazał się Prezydent Rzeczypospolitej.

Ale mógł on swą wolę przeprowadzić tylko dlatego, że lewica nawet łącznie z wszystkimi mniejszościami narodowymi nie rozporządzała rzeczywistą większością w Sejmie, że w tej chwili Sejm, podzielony na dwie równe niemal połowy, wzajemnie się neutralizujące, sam żadnej naprawdy nie miał woli.

I tu znów przypominam: gdyby Rusini małopolscy nie byli zbojkotowali wyborów, stronnictwa narodowe pomimo porozumienia „Jedności Narodowej” z „Piastem”, byłyby w mniejszości. A wtedy najbardziej nawet stanowczo opowiedzenie się Prezydenta Rzeczypospolitej za zasadą rządów polskiej większości nie dałoby realnego skutku.

Z rozważenia tych faktów — wypływa bezpośrednio wniosek: gdy wobec niejedności narodowej Sejmu i zbyt wielkiej rozbieżności poglądów na pod-

Od Wydawnictwa.

Wskutek ciągle wzrastającej drożyzny zmuszeni jesteśmy z dniem 25 b. m. (piątek rano) podwyższyć cenę numeru w pojedynczej sprzedaży

na 200.000 mk.

Prenumeraty natomiast nie podwyższamy.

stawowe zadania Państwa polskiego wśród stronnictw polskich skutkiem półtorawiekowego rozdarcia przez państwa zaborcze — Sejm nie daje dostatecznego zabezpieczenia polskich interesów mocarstwowych. — trwałym czynnikiem państwowej polskiej racji stanu musi być wola głowy Państwa, w ustroju republikańskim Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wobec tego jednak — musi Prezydent mieć możność przeprowadzenia swej woli wbrew nawet większości Sejmu, o ile większość ta zwraca się przeciwko mocarstwowym interesom Polski, i nie odzwierciedla istotnych dążeń większości narodu.

Klub Piasta, uchwalając żądanie

zwiększenia praw Prezydenta Rzeczypospolitej, by w razie konfliktu z większością Sejmu mógł odwołać się wprost do narodu, własną wolą rozwiązuje Sejm i Senat i rozpisując nowe wybory, dał wyraz prawdzie, którą rok próby obecnej konstytucji, ustalił w zupełności w przeświadczeniu wszystkich stronnictw polskich, stawiających polską państwową rację stanu ponad stanowe interesy czy partyjne doktryny.

Zapytać jednak należy, czy wystarczy to już naprawdę dla zapewnienia Polsce „trwałych i silnych rządów”, nawet przy jednoczesnej zmianie ordynacji wyborczej?

Stanisław Grabski.

Z DNIA.

PRZED SESJĄ SEJMOVĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) 24 stycznia. Premier Grabski odbył dziś wieczorem całonocną konferencję z marszałkiem Ratajem na temat programu prac zbliżającej się sesji sejmowej.

BUDŻET MINISTRA ROBÓT PUBLICZNYCH.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa ukończyła 3 czytanie projektu budżetu ministerstwa robót publicznych. W dochodach podniesiono jednomyślnie sumę z daniny lasowej do 30 milionów złotych polskich, a wydatki z daniny lasowej prelinowano na koszty odbudowy kraju do 14 i pół miliona złotych polskich. W innych pozycjach zmiana nie nastąpiła. Następnie dyskutowano nad projektem budżetu obejmującym Sejm i Senat. W tej części budżetu dokonano pewnych zmian.

POLSKI SYSTEM MONETARNY.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, w sprawie systemu monetarnego. Zgodnie z rozporządzeniem jednostką monetarną Rzpltej polskiej jest złoty zawierający 9/31 części grama czystego złota. Złoty dzieli się na 100 groszy. Wybijane będą monety po 100 złotych, 50 złotych, 20 złotych i 10 złotych. Srebrne: po 5 złotych, 2 złote, 1 złoty i 1/2 złotego. Nikielowe po 20 groszy i 10 groszy. Bronzowe po 5 groszy, 2 grosze, i 1 grosz. Monety złote będą wybijane ze stopu zawierającego na 1000 części ogólnej wagi 900 części złota i 100 części miedzi.

Państwo wybija monety złote w miarę potrzeby i bez ograniczenia co do kwoty. Wzory monet ustala minister skarbu. Nikt nie jest obowiązany do przyjmowania monet, których wizerunek jest całkowicie zatarty, monet uszkodzonych, oraz o zmniejszonej wadze. Wyznaczenie terminu wypuszczenia monet powierzono ministrowi skarbu.

P. P. P.

Warszawa. (AW) „Przegl. Wiecz.” donosi, że przewodny organizacji PIPP przewieziony został z więzienia śledczego do karnego na Mokotowie.

ZASEKWESTROWANE ZŁOTO.

Warszawa. (AW) Transport 247 kg. złota, który zatrzymany został na jednym z dworców warszawskich, na skutek rozporządzenia prem. Grabskiego, został zasekwestrowany, a cała sprawa przekazana została władzom śledczym.

ULTIMATUM TELEFONISTÓW.

Warszawa. (AW) Związek Zawodowy Pracowników telefonicznych przedłożył kierownikowi telefonów żądania ultimatywnie w sprawie terminu stosowania podwyżek drożyznianych. — Odpowiedź ma nastąpić w najbliższym czasie w terminie 3-dniowym.

Pierwsze kroki rządu Mac Donalda

obliczone na pokrzyżowanie polityki francuskiej.

Londyn. (PAT.) Dziś popołudniu nowy gabinet odbył swe pierwsze posiedzenie. Ramsey Mac Donald zawiązał się w ciągu dnia w Foreign office i objął urządowanie.

Londyn. (PAT.) Wczorajsze pierwsze posiedzenie nowego gabinetu trwało 2 godziny. Powzięto tymczasowe uchwały w szeregu spraw między innymi w kwestii bezrobocia, w sprawie braku mieszkań i w sprawie pomieszczenia byłych uczestników wojny

Londyn. (AW) Jednym z pierwszych kroków nowego gabinetu angielskiego było uznanie rządu sowieckiego i zamianowanie posłem angielskim w Moskwie p. Mac O'Grady. Podjęcie stosunków dyplomatycznych i wzajemnie handlu zbożem z Rosją wywoła prawdopodobnie spadek cen na giełdach amerykańskich.

Paryż. (AW) „Temps” obawia się, że polityka Mac Donalda obliczona jest na pokrzyżowanie polityki francuskiej.

Konserwatyści wobec Labour Party.

Londyn. (PAT) Prasa konserwatywna, omawiając powołanie Labour Party do steru rządów, przypomina swe obawienie „fair play” wobec zamierzeń i polityki przyszłego rządu, zastrzegając jednak, że takie stanowisko zajmie tylko wobec programu Labour Party, które odpowiadać będzie interesom ogólnym.

Dzienniki konserwatywne zastrzegają sobie przytem całą surowość krytyki wobec nowych władz wykonawczych. Takie stanowisko uważa partja konserwatywna za zgodne z poczuciem obywatelskim Anglików, uświadomionym się w całokształcie życia publicznego Anglii.

Benesz pośrednikiem między Anglią a Francją

Londyn. (AW) Benesz konferował dziś dłuższy czas z Mac Donaldem, oraz m. in. Thomasem. Narady te dotyczyły bieżących spraw politycznych. Benesz, który w tych dniach wyjeżdża do Paryża, podjął się pośrednictwa między rządami francuskim a an-

gielskim. Rząd angielski ma zaproponować Francji obsadzenie obszaru nad reńskiego pod protektorałem Ligi Narodowej.

Londyn. (PAT) M. in. dr. Benesz konferował wczoraj z premierem Mac Donaldem i ministrem Thomasem. — Dziś dr. Benesz wyjeżdża do Paryża.

Kandydaci na następców Lenina.

Warszawa. (Tel. wł.) 24 stycznia. Na następców Lenina wymieniano m. in. Kanię, Stalina, Rykowa i Zinowiewa.

Fermenty w Rosji sowieckiej.

Na łamach moskiewskiej „Prawdy” toczy się od dłuższego czasu utowna polemika między tymi, którzy są w partii komunistycznej przy rządkach, i pozostającą przeciw nim opozycją, wśród której najgłośniejsze nazwisko i największe wpływy posiada Trocki.

I tak w numerze 3 „Prawdy” z 4 stycznia znany sowiecki ekonomista Larin, występując przeciw czterem wybitnym opozycjonistom (Piatakow, Smirnow, Preobrażenski i Osiński) pisze dosłownie:

„Kulacki (chłopsko-paskarski) żywioł niema teraz dla siebie legalnie zorganizowanej eserowskiej społeczności, zamiast niej ten żywioł bogatego chłopstwa ciśnie z zewnątrz na naszą partię i znajduje dla siebie wyraz w wymie niowej czwórce młodo-eserów”. Dowód tego Larin upatruje w tem, iż owa czwórka chce taniego przywozu zagranicznych wyrobów przemysłowych dla chłopstwa rosyjskiego.

W innym numerze „Prawdy” Trocki zamieścił artykuł, w którym występuje przeciwko zakrzepłemu partyjnemu „aparatu” i przeciwko partyjnemu „Aparatnikom”. Piorunuje na biurokracyzm partyjny i dowodzi, że biurokracyzm rodzi frakcyjność i tworzy grupy opozycyjne, frakcyjność jest niebezpieczna, bo z opozycyjnej frakcji łatwo może powstać — nowa partja. Jednocześnie wskazuje, że zaledwie 1/6 część partji składa się z robotników, pracujących w fabryce; wobec tego najlepszym lekarstwem na zbiurokracyzowanie partyjnego aparatu byłby rozwój przemysłu rosyjskiego, któryby powiększył procent robotników w partji, a za razem ożywił życie partyjne. Jednocześnie Trocki apeluje do uczącej się młodzieży i wyraża dość przeirzyskie myśli iż stara gwardja bolszewicka do niczego się już nie nadaje, i że trzeba na jej miejsce wprowadzić młodych.

Trockiemu odpowiada w szeregu numerów „Prawdy” redakcja artykułami pod wspólnym tytułem „Precz z frakcyjnością!” Ton jest niezmiernie ostry. Poza teoretycznymi wywodami Trockiego redakcja widzi „strategiczny plan autora, zniszczenia starego aparatu bolszewickiego”.

W nrze 255 redakcja powiada o Trockim: „Chce on przestraszyć partję i wysunąć w miejsce starej gwardji leninowskiej tych towarzyszy, którzy zamierzają odbolszewizować naszą partję.”

P. Czaplński w „Robotniku” wyraża przekonanie zupełnie słuszne, że władzom partji komunistycznej uda się kryzys zażegnać.

„Oczywiście — dodaje jednak natychmiast — zakończy się tylko ten kryzys, który widzimy na powierzchni. Ów rozkład głębszy, klasowy, oczywiście, zażegnać się nie da. Obecna klika rządząca rozumie dobrze, że musi żyć w zgodzie, bo inaczej upadłaby. Dlatego hasło utrzymania się przy władzy za wszelką cenę jest zrozumiałe dla każdego wybitnego bolszewika z prawicy, czy z lewicy. Ten instynkt samozachowawczy jest ich wielką siłą. Nie mniej jednak jeszcze silniejsze są zasadnicze procesy ekonomiczne w społeczeństwie i te jak widzimy, prowadzą do rozkładu RKP.

Ramsay Mac Donald.

Nowy premier angielski Ramsay Mac Donald urodził się w r. 1866 w małym szkockim miasteczku. Skończył szkołę tylko początkową. Był subjektem, następnie preparatorem u wybitnego chemika prof. I. H. Gladstona. Poślubił córkę Gladstona. W r. 1888 zostaje sekretarzem prywatnym liberalnego członka parlamentu angielskiego p. Th. Lough ze stanowiska tego po czterech latach przechodzi do dziennikarstwa, pracuje przez pewien czas w organie liberałów „Echo”. Zaciągnawszy się w szeregu Labour Party” odbywa dalekie podróże, zwiedza pld. Afrykę, Indie, Australję i Kanadę, robi liczne wycieczki w różne strony Europy.

Karjerę parlamentarną Ramsey Mac Donald rozpoczął w r. 1906, kiedy wyborcy w Leicester wysłali go do Izby Gmin. Był deputowanym bez przerwy

Obraz życia niezrównany w swej dynamice psych. 6 akt. wielki dram. z tajemnic serc niewieśkich pt.

ODWIECZNIE KOBIECE (L'eternelle feminin) „KOPERNIK” z genialną artystką GINĄ PALERME w roli tytułowej „MARYSIENKA”

Budżet Francji.

Paryż. (PAT.) Generalny sprawozdawca budżetowy deputowany Bokanowski złożył w Izbie sprawozdanie o finansowych projektach rządu. W konkluzji sprawozdawca wskazuje na konieczność jaknajrychlejszego uchwalenia projektów rządowych. Wedle sprawozdania w budżecie ogólnym na rok bieżący wydatki wynoszą 23 miliardy

596 milionów, dochody zaś 23 miliardy 599 milionów.

W budżecie specjalnym wydatki 6 miliardów 63 miliony, dochody ze źródeł fiskalnych 6 miliardów 234 miliony, co daje nadwyżkę 171 milionów. Łączna suma dochodów wynosi 29 miliardów 833 miliony, wydatków 29 miliardów 695 milionów. Nadwyżka 174 milionów franków.

Rząd rumuński o rokowaniach z sowietami.

Bukareszt. (PAT.) Wobec różnych pogłosek, jakie się pojawiły w prasie w sprawie rokowań rumuńsko-rosyjskich z półrządowej strony komunikują:

W swoim czasie porozumiano się co do tego, że dalszy ciąg rokowań handlowych rozpoczęty w Teraspolu odbędzie się w Odesie przy równoczesnym rozpoczęciu rokowań politycznych. Po kilku posiedzeniach rokowania przerwano z powodu żądań ze strony rosyjskiej, aby wymianę towarów poprzedziło utworzenie w Ru-

muni sowieckiej misji handlowej której przysługiwałoby prawo nietykalności dyplomatycznej.

Delegacja rumuńska oświadczyła, że kwestja ta może być rozstrzygnięta na konferencji politycznej. Rząd rumuński zaproponował jako miejsce konferencji Salzburg. Rząd sowiecki propozycji tej nie przyjął, proponując Odesę. Rząd rumuński ze swej strony w miejsce Odesy zaproponował Warszawę i obecnie czeka na odpowiedź rządu sowieckiego na tę propozycję.

Uchwały Rady ministrów.

Rozszerzenie kompetencji Komisarza oszczędnościowego.

Warszawa. (PAT.) W dniu 24. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, na którym przeszły następujące uchwały:

Zasadnicza rewizja stosunku do rządu delegacji polskiej mieszanych polsko - sowieckich komisji rewizyjnej i specjalnej.

Rozszerzenie kompetencji nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego w kierunku dalszej reorganizacji ustroju administracyjnego pod względem finansowym i uproszczenia urzędowania. W tym celu drogą rozporządzenia Rady ministrów nadzwyczajny komisarz otrzymuje:

Prawo powoływania według własnego uznania komisarzy oszczędnościowych w poszczególnych urzędach i przedsiębiorstwach państwowych z pośród fachowców i z grona urzędników. W tym ostatnim wypadku za pośrednictwem władzy służbowej danego urzędnika.

Upoważnia się Prezesa Rady ministrów do powoływania do współpra-

cy z nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym państwowej Rady oszczędnościowej, której zakres działania określi osobna instrukcja.

Projekt ustawy o sposobie zapłacenia podatku majątkowego przez posiadających majątki ziemskie związane ograniczeniami własności w drodze sprzedaży majątków. W myśl projektu ustawy wszelkie ordynacje lub majątki ziemskie związane wezłam sub stytucji niewiernych, albo innych ograniczeń własności, będą mogły być częściowo parcelowane pod warunkiem wystarczalności całkowitej sumy sprzedażnej dla uiszczenia podatku. O ile zachadzić będą częściowe sprzedaże na kredyt w imię sępnaty, albo powstałej wierzytelności, to sumy stał uzyskane będą umieszczone w papierach piramitowych i składane do depozytu, jako część majątku ordynacji.

Wydanie odezwy do społeczeństwa nawołującej do powszechnej obywatelskiej współpracy w sprawie naprawy skarbu.

do r. 1918, kiedy na skutek swej agitacji pacyfistycznej, defetystycznej i germanofilskiej, którą prowadził od początku wojny, stracił nie tylko sympatję wyborców, wygwizdywany na wiecach, łżony przez tłum, ale i — mandat. Był zaproszony przez bolszewików rosyjskich w czasie wojny do odwiedzenia Rosji, był również wyznaczony na przywódcę delegacji angielskiej na Konferencję socjalistyczną w Sztokholmie. Patriotyczny jednak związek marynarzy i palaczy okrętowych nie dopuścił do jego wyjazdu, zatrzymując w porcie okręt, na którym miał wyruszyć. Pamiętano jego zachowanie się w czasie wojny jeszcze w r. 1921, przy następnych wyborach do parlamentu, kiedy również spotkało go niepowodzenie. Dopiero w r. 1922 odzyskuje wraz ze swoją partją popularność i wchodzi ponownie do Izby Gmin.

Zarzucają mu jako parlamentarystę, że kocha się w „grze kulturalowej”. Nie broni się przed tym. „Lubię politykę, mówi, jak inni lubią grę w szachy”.

Wszyscy jednak przyznają mu, że jest „dżentelmanem”. Jego koledzy partyjni, często o niezbyt wytwornych

manjerach, widzą w nim model kurtuazji i oglady światowej. Faktem jest, że nawet w ogniu najbardziej namietnych dyskusji panuje on zupełnie nad sobą i umie zachować wobec swych przeciwników grzeczność i umiarkowanie. Utrzymuje stosunki towarzyskie z członkami wszystkich stronnictw.

Idealem jego programowym jest „republika przemysłowa oparta na socjalizacji ziemi i kapitału”, a życiowym Cromwell, którego cała seria portretów z różnych epok życia wisi w jego gabinecie pracy.

Uważa się za specjalistę od spraw zagranicznych, dlatego też ma obięcie kierownictwo Foreign Office. Istotnie ogłosił w r. 1923 broszurę „The foreign policy of the Labour Party”, zawierającą jego program w tej dziedzinie. Wydał też znaczną ilość innych broszur w duchu swego stronnictwa o charakterze programowym, jak np. „Socialism and Society (1905), „Socialism and government“ (1909), „Syndicalism“ (1912), „The social unrest, its cause and solution“ (1913), „Parliament and revolution“ (1919), „Parliament and democracy“ (1920) itp.

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK LENINA DO MOSKWY.

Moskwa. (PAT) Rosyjska radio-stacja ogłasza następujący komunikat: Delegacja wyznaczona do eksportowania zwłok Lenina przybyła do miejscowości Górki. Wczoraj o godz. 7 rano dla oddania ostatniego hołdu przybyły liczne delegacje robotnicze. Dnia o g. 10 rano zwłoki złożono do trumny i trumnę przykryto czerwonym sztandarem. Zmarłego ubrano w jego zwykły szary kostium, do którego przypięto odznaki czerwonego sztandaru. Twarz zmarłego zachowała wszelkie pozory życia.

Trumnę nieśli na barkach do stacji Stała, Krassin, Bucharin, Zinowiew, Kamieniew i Bubnow. Za trumną postępowała rodzina zmarłego. Po przebyciu czterech kilometrów drogi orszak żałobny przybył na stację kolejową Gierasimowo. Po drodze przyłączyły się do orszaku bardzo liczne grupy włościan, przybyłych z okolicznych wsi.

O godzinie 13 zwłoki przywieziono na żałobnie przybrany dworzec kolejowy w Moskwie. Zwłoki przeniesiono z dworca do Domu Związków zawodowych. Trumnę nieśli przyjaciele zmarłego, włościanie, delegaci Generalnego Kongresu sowieków i członkowie rewolucyjnej Rady wojennej Towarzystwa pochodów ogromne tłumy publiczności.

O godzinie 15 trumnę umieszczono w kolumnowej sali Domu syndykatów, gdzie zwłoki będą przez trzy dni wystawione na widok publiczny.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Moskwy: Profesor Arbikosow, który dokonał sekcji i zabalsamowania zwłok Lenina oświadczył dziennikarzom: Katastrofa nastąpiła wskutek daleko posuniętej arteriosklerozy przy znacznym zniszczeniu substancji mózgu. Wskutek tego powstała lokalna nokrozy mózgu, która wywołała paraliż połowy ciała i zaburzenia w organach mowy. Jakkolwiek zewnętrzne symptomy wskazywały poprawę zdrowia, postępowało zniszczenie mózgu i w końcu krwotok w przedłużeniu rdzenia wskutek czego nastąpiła śmierć.

Berlin. (PAT) Sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagr. Rzeszy złożył imieniem rządu ambasadorowi rosyjskiemu kondolencję z powodu zgonu Lenina.

TROCKI ZACHOROWAŁ.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Moskwy pod datą 23, że w stanie zdrowia Trockiego nastąpiło pogorszenie. Temperatura wynosiła dnia 23 bm. 38 stopni. Trocki weźmie udział w pogrzebie Lenina, jeżeli stan jego zdrowia nie pogorszy się.

Moskwa. (PAT) Trocki przerwie swój urlop i przybędzie na pogrzeb Lenina.

SOJUSZ SOWIECKO - NIEMIECKI.

Berlin. (PAT) Sowiecki ambasador w Berlinie oświadczył przedstawicielowi „Tribuny”, że bliższe stosunki gospodarcze Niemiec i Rosji są sprawą życia dla tych państw i że od czasu konferencji genueńskiej nastąpił w tym kierunku znaczny postęp.

WIZYTA SEIPLA W BUKARESZCIE.

Bukareszt. (PAT.) Dnia 3 lutego przybędzie do Bukaresztu kanclerz austriacki Seipel i minister spraw zagranicznych Grünberger celem złożenia wizyty rządowi rumuńskiemu. Goście zabawią w Bukareszcie trzy dni. Bukareszteńskie koła polityczne uważają tę wizytę za uroczyste stwierdzenie dobrych stosunków pomiędzy Austrią, Rumunją, oraz za dążenie rządu austriackiego do wzmocnienia tych stosunków.

PROGRAM VENIZELOSA.

Ateń. (PAT) Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego Venizelos oświadczył między innymi, że nie uważa, aby zachowanie ustroju monarchistycznego było bezwzględnie konieczne, kwestja ta jednak może być rozstrzygnięta jedynie drogą plebiscytu.

Karnawałowy RAUT PRASY 2-go lutego.

Z sejmiku gdańskiego.

TAJNE ORGANIZACJE WOJSKOWE. — O STOSUNKI Z SOWIETAMI. — KOSZTY UTRZYMANIA SEJMU I SENATU.

Gdańsk. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego dokonano wyboru czterdziestego senatora parlamentarnego w miejsce senatora Jewelowskiego, który na poprzednim posiedzeniu złożył swój mandat. Wybrano członka frakcji narodowodemokratycznej Pertusa.

Następnie omawiano wniosek komunistyczny w sprawie aresztowania w dzień wyboru kilku członków frakcji komunistycznej pod pozorem bezprawnego posiadania broni palnej. Poseł komunistyczny Raube oświadczył w dyskusji, że akcja senatu przeciwko komunistom nastąpiła na wyrazie polecenie Berlina, z którym senat gdański utrzymuje jak najściślejsze stosunki. Drugi mówca poseł socjalistyczny Loeb stwierdził, że senat występuje wyłącznie tylko przeciw komunistom, w Gdańsku zaś istnieje szereg tajnych organizacji wojskowych, których ostatecznym celem jest wywołanie przewrotu w Niemczech.

W dalszym ciągu posiedzenia dyskutowano nad wnioskami partii komunistycznej, z których jeden domaga się uznania przez Gdańsk rządu sowieckiego de jure, a drugi nawiązuje polemikę Gdańskiem a Rosją stosunków handlowych. W dyskusji zabrał głos prezydent Sahm oświadczając, że wnioski te senat wita życzliwie. Prezydent Sahm zaznaczył, że brak stosunków handlowych z Rosją przynosi Gdańskowi wielkie szkody materialne. W sprawie uznania politycznego Rosji sowieckiej przez Gdańsk prezydent Sahm oświadczył, że Gdańsk już dawno domagał się od Polski aby na utworzenie konsulatu rosyjskiego w Gdańsku.

Gdańsk. (AW.) Na ostatnim posiedzeniu Sejmiku gdańskiego poruszono między innymi sprawę ciężarów finansowych ponoszonych przez wolne miasto na utrzymanie senatu i sejmiku. Senat, tak wiadomo, składa się z 8 senatorów fachowych i 14 parlamentarnych. Senatorowie fachowi pobierają miesięcznej płacy zasadniczej 340 guldenów (przeszło 1,500.000 mkp.). Razem senatorowie fachowi pobierają miesięcznie 7381 guldenów (15 miliardów mkp.). Do tego dodac należy dodatek drożyzniany w wysokości 20 proc., tak że senatorowie fachowi pobierają razem 10445 guld. miesięcznie, co równa się przeszło 20 miliardów mkp. Senatorowie parlamentarni pobierają po 100 guldenów, razem 1500 guldenów miesięcznie. Całkowite utrzymanie senatu, wliczając jeszcze dodatki rodzinne wynosi 12.300 guld., czyli przeszło 25 miliardów mkp. Wydatki na diety posłów wynosi 9210 guld. (przeszło 18 mili.). Miesięcznie zatem senat i sejm pochłaniają olbrzymie sumy.

LIKWIDACJA MAJĄTKÓW NIEMIECKICH W WIELKOPOLSCIE.

Poznań. (AW.) W poznańskim urzędzie likwidacyjnym odbyła się konferencja prasowa, na której nowy prezes urzędu prof. Winiarski zaznajomił przybyłych dziennikarzy z działalnością U. L.

Likwidacja majątków niemieckich musi być przeprowadzona i nie może być przeprowadzona z całym pośpiechem i z całą energią na jaką pozwala stan skarbu, oraz ząsoby i nawiądomienie społeczeństwa. Różne kierunki opinii publicznej w Polsce są zgodne pod tym względem, że państwo polskie stanowczo i nieugięcie powinno urzeczywistnić prawo likwidacji, które Traktat Wersalski przyznał wszystkim sprzymierzonemu. Szybkie zakończenie procesu likwidacyjnego leży także w interesie obywateli niemieckich, pozostających w niepełności i często wprowadzanych w błąd przez tendencyjne pogłoski. Na podstawie Traktatu Wersalskiego obywatel niemiecki ma prawo do otrzymania słusznej zapłaty za zlikwidowany majątek. Ponieważ własność niemiecka w Polsce podlegająca likwidacji jest bardzo obszerna, wykupienie jej wymagać będzie znacznego wysiłku tak ze strony skarbu państwa jak i całego społeczeństwa.

Należy kategorycznie sprostować tu i ówdzie tulające się wyobrażenia, jakoby likwidacja była połączeniem z rozdawaniem „panem bene mercitium” lub jaktemś łolszewickim zabieraniem własności niemieckich obywateli. Obywatel niemiecki musi dostać całą wartość swej zlikwidowanej własności, a nabywca musi całą jej cenę zapłacić.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (PAT.) W dniu 24 stycznia odbyło się czwartkowe zwyczajne przyjęcie w Belwederze, które po raz pierwszy po swoim ostatnim powrocie z dłuższego pobytu w Spale zaszczylił swą obecnością prezydent Rzplitej. Obecni byli akredytowani przy rządzie polskim przedstawiciele mocarstw, liczne grono osób ze świata dyplomatycznego, urzędniczego i towarzyskiego.

Organizowanie Banku Polskiego

Konferencja prasowa sen. Karpińskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 24 stycznia Prezes komitetu organizacyjnego Banku Polskiego senator St. Karpiński, b. minister skarbu w gabinecie Paderewskiego przyjął dziś w południe w sali posiedzeń PKKP. przedstawicieli prasy, których poinformował o stanie prac nad Bankiem Polskim.

Prace te są daleko posunięte. Statut banku zatwierdzony przez Prezydenta Rzplitej jest już w druku. B. minister Jastrzębski tłumaczył statut na język angielski, a dyrektor Banku Handlowego Dangel na język francuski. Wszystkie druki potrzebne dla subskrypcji akcji są pod prasą drukarską. Warunki emisji będą ogłoszone z chwilą ogłoszenia samego statutu w Dzienniku Ustaw, co ma nastąpić w sobotę, lub poniedziałek.

Jak wiadomo, statut Banku Polskiego jest wyrazem życzeń społeczeństwa, aby bank emisyjny był zorganizowany na wzór podobnych banków w całej Europie, aby więc był spółką akcyjną i by dzięki temu niezależny był od wpływów finansowych i politycznych kraju.

Natura nie Bank polski, który służy do regulowania stałego obiegu pieniężnego i do ułatwienia kredytu w Polsce, posiada przywilej największy, jakim tylko państwo rozporządza w dziedzinie życia gospodarczego — ma mianowicie przywilej emisji banknotów, będących środkiem obiegowym w całym państwie. Z tego powodu Bank Polski musi być uważany za instytucję państwową bez względu na jego formę organizacyjną.

W szeregu wywodów omawiał sen. Karpiński poszczególne ustępy statutu, znane już skądinąd.

Przed społeczeństwem stoi w tej chwili zadanie — mówić dalej sen. Karpiński — subskrybowanie akcji Banku Pol., które zakończone zostanie 31 czerwca br. Przykład całemu krajowi dał Prezydent Wojciechowski, który subskrybował 25 akcji, po 100 złotych każda. Zachęceni tym przykładem obywatele, zaczęli zwracać się do instytucji państwowych z gotowością przyjęcia krajowi z pomocą. Wczoraj otrzymał komitet organizacyjny dwa listy od znanych i szanowanych powszechnie obywateli, którzy powołując się na przykład Prezydenta, oświadczają gotowość subskrybowania po 25 akcji i zapytują komitet, na czyje ręce wnieść odpowiednią ilość marek polskich. Otóż tkwi w tym nieporozumienie. Bank ma podkład złoty i spłata akcji musi być dokonana jedynie w złocie, srebrze, lub walutach obcych, posiadających kurs stały. Spłata akcji w markach jest wykluczona.

Zgłoszenia na akcje Banku Polskiego i wpłaty przyjmowane są w oddziałach PKKP. Poza tem komitet organizacyjny uprosił do przeprowadzenia tej transakcji również instytucje państwowe, których wykaz będzie później ogłoszony.

Wpłaty na akcje mogą być sześciu kategorii: a) monetami złotymi, które będą obliczone podług równi monetarnej w stosunku do złotego, równającego się frankowi złotemu, a zatem: 100 złotych równa się 100 frankom unji łacińskiej = 81 markom niemieckim = 375 rublom rosyjskim = 95'2 koronom austr. = 195 dolarom St. Zjedn. = 48 guldenom holenderskim = 72 koronom szwedzkim = 3'965 fl. szterlingów. Monety winne być nieszkodzone i nie starte.

b) Złotem w sztabach, opatrzonych próbą Gł. Urzędu Probierczego, przy czym 1 gram czystego złota przyjmu-

je się jako 3'444 złotego. Złoto w sztabach przekazuje się wyłącznie w oddziale głównym PKKP. w Warszawie.

c) Walutami zagranicznymi i dewizami, tj. banknotami zagranicznymi, oraz czekami i wpłatami na zagranicę podług równi: 100 zł. pol. równa się 19'30 dolarom St. Zjedn. Sumy w funtach szterlingach, guldenach holenderskich, koronach szwedzkich, norweskich i duńskich, frankach szwajcarskich, francuskich i belgijskich, koronach czeskich i austriackich, lirach włoskich i dolarach kanadyjskich będą przeliczone na dolary St. Zjedn. podług kursu dziennego giełd zagranicznych. Nadwyżka opłat będzie wpłacana w markach polskich Np. ktoś wpłaca 100 dolarów na 5 akcji, wpłaca na ich poczet 96'5 dolara, a pozostałość 3'5 dolara będzie mu zwrócona w markach polskich po kursie dziennym.

Od wypłat dokonanych w czekach i wpłatach na Nowy Jork, począwszy od 20.000 dolarów, PKKP będzie bonifikowała odsetki 3% rocznie za czas od dnia wpływu dewiz do dnia przyjęcia PKKP przez Bank Polski.

Zapisy, oraz wkłady na akcje Banku Polskiego będą zamknięte 31. marca br., ale komitet organizacyjny może li się zapisów zamknąć wcześniej. Zapisujący się w oddziałach PKKP na większą od 25 ilość akcji, może przy zapisie wpłacić oprócz całkowitej należności za 25 akcji — 25% podpisanej sumy, resztę zaś winien wnieść do 31. marca br. lub w terminie miesięcznym.

Subskrybenci, którzy nie wniosą całej kwoty należności w terminie, tracą prawo do otrzymania nieopłaconych akcji, wpłata zaś zaległa idzie na pokrycie kosztów założenia Banku Polskiego.

W razie nieprzyjęcia w całości lub części zapisu przez Komitet organizacyjny Banku, zwraca się subskrybentowi złożone waluty w całości, lub części w wysokości, odpowiadającej nieprzyjętemu zapisowi.

Swiadczenia tymczasowe będzie komitet organizacyjny wydawał subskrybentom w zamian kwitów za pośrednictwem oddziałów PKKP po zatwierdzeniu zapisów, o czym nastąpi oficjalne ogłoszenie w „Monitorze Polskim”.

Należy zaznaczyć, że akcje nabywać można w dowolnej ilości, począwszy od jednej. Zmienność akcji nie odbywa się od jednej. Imiennosc akcji nie obrotu. Otóż, kto zechce, może akcje sprzedać komukolwiek atoli, gdyby ów nowonabywca chciał uczestniczyć w Walnem Zebraniu Banku i oddziaływać w ten sposób na jego władze, to musi najpierw uczynić zadość postanowieniom statutu, które nakazują akcjonariuszowi zgłoszenie zmiany właściciela prezesowi komitetu organizacyjnego i dokonania tej zmiany za jego zgodą. Prezes komitetu może odmówić zgody na taką transakcję, o ile ona nie odpowiada warunkom państwowym.

O ile do 31. marca nie rozekładzie się 600.000 akcji, wówczas rząd może do konca ich skupu.

Na akcjonariuszy mogą być przyjęci także akcjonariusze zagraniczni, a przez kontrolę nad ruchem akcjami, do konywana przez komitet organizacyjny, państwo ma nad składem akcjonariuszy pełny nadzór. Zresztą w interesie naszym leży zainteresowanie się zagranicą naszymi sprawami gospodarczymi i w tym kierunku działa członek komitetu organizacyjnego p. Z. Chrzanowski.

ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Komitet organizacyjny Banku polskiego odbył wczoraj dwa posiedzenia, na których ustalono główne warunki zapisów na akcje Banku polskiego oraz ustalono tekst prospektu, który zostanie ogłoszony po pojawieniu się statutu Banku polskiego w Dzienniku Ustaw. Już obecnie przed rozpoczęciem zapisów napływają liczne zgłoszenia. Drugie miejsce na liście zapisów po p. Prezydencie Rzeczypospolitej zajął p. prezes Rady ministrów i minister skarbu Władysław Grabski. Z pierwszych większych zapisów należy zanotować następujące: Syndykat rolniczy w Warszawie 1000 akcji, Bank Tow. Współdzielczych 500 akcji, Kasa Przewodności Banku Tow. wspól. 50 akcji.

POWODZENIE BONÓW PODATKOWYCH

Warszawa. (AW.) Choć narazie znalazły się w obiegu tylko bonny podatkowe wartości 100 franków złotych, mniejsze bowiem odcinki wykończono będą za dni kilka, zarówno w kasach skarbowych jak i w PKKP. i PKO, panuje ożywiony ruch nabywczy. Również wszystkie poważniejsze banki zaopatrują się w bonny podatkowe dla wygody swej klienteli i z własnej oczywistej przyczyny. Bonny podatkowe — jak się dowiadujemy — zaczynają być przyjmowane przez kupców jako małe gotówkowa za towar, banki zaś zaczęły wydawać pożyczki w bonach. Pomyślny ten obieg oddziałuje znacznie markowy rynek pieniężny i zapobiegnie dającemu się ostatnio odczuwać braku gotowizny o-brotowej.

O PODWYŻKĘ KOMORNEGO.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja prawnicza obradowała dzisiaj nad rozdziałem drugim projektu ustawy o ochronie lokatorów, traktującym o dopuszczalnych podwyżkach komornego. Rozwijała się bardzo ożywiona dyskusja, w wyniku której przyjęto jako zasadę upoważnienie rządu do ustalania wysokości stawek komornego w drodze rozporządzenia. Wszystkie zaś inne kwestie wynikające z ustawy o ochronie lokatorów mają być załatwione w drodze ustawodawczej. Referent poseł Sejmu na jutrzejszym posiedzeniu komisji przedstawił po porozumieniu się z ministrem skarbu projekt skodyfikowanego wyżej wspomnianego upoważnienia.

„POLONIA RESITUTA”.

Warszawa. (PAT.) Dnia 24 stycznia br. o godz. 12 w południe odbyła się w ministerstwie wyznaki rel. i oświecenia publ. uroczystość wręczenia orderu Odrodzenia Polski. Odznaczeni zostali krzyżem oficerskim Mieczysław Frenkiel, Miłosz Kotarbiński, Leopold Staff, Kasper Tosio, krzyżem kawalerskim Karol Klimek, Zdzisław Rudzki, Franciszek Tokarski, Jadwiga Sikorska, Witold Wróblewski. Przy wręczeniu orderów przeinowił minister dr. Bolesław Miklaszewski, oraz imieniem odznaczonych wizytator Kasper Tosio i dyrektor Witold Wróblewski.

STRAJK KOLEJOWY W ANGLJI.

Londyn. (PAT.) W ciągu dnia wczorajszego, w biegu pociągów nastąpiła pewna poprawa. Na wszystkich liniach komunikacyjnych nie grozi obecnie żadne niebezpieczeństwo. Uruchomiono nawet konieczne dalekobieżne pociągi, celem połączenia się z ruchem okręgowym.

Londyn. (PAT.) Wczoraj wieczorem przedstawiciele Związku maszynistów i palaczy wyrazili ponownie chęć bezpośredniego porozumienia się z przedstawicielami Towarzystw kolejowych. Fakt ten uważają tu ogólnie za zwrot pomyślny w przebiegu strajku.

NADEŚLANE.

Ślub p. Adama Prodana podporucznika-pilota W. P. z p. Ludmiłą Wallner odbył się dnia 22 stycznia br. we Lwowie.

Książa ruscy a państwo.

Z pośród agitatorów ruskich biją głównie w państwo polskie — poza nauczycielami — liczni książa ruscy. To są ci oficerowie, którzy prowadzą watahy do walki, pod rozkazami adwokackich generałów. O ile chodzi o proboszczów — są oni w pewnej mierze funkcyjnarjuszami państwa, ze względu na swój urząd i pobierają od państwa nieraz uposażenie w ziemi, a stałe płacę. Tymczasem urządzają państwu różne psoty, sabotują zarządzenia urzędów, nie chcą odpisywać władzom, a zwłaszcza łamią przepisy metrykalne i wielu księży (nie wszyscy) pisze metryki po rusku. Tego zwykle nie ważyli się robić w b. Austrii, a we wielu powiatach uchodzą im te sprawy bezkarnie, choć starostwa mają obowiązek udzielić to łamanie prawa, zwłaszcza karami z patentu z r. 1854. Tylko niektórzy starostowie posyłają planowo przy komisjach komisarzy i komisarzy policyjnych, celem przeglądu, czy księgi metrykalne prowadzą ksiądz ruski po łacinie i w razie przeciwnym nakładają nań grzywny lub areszt. Natomiast w szeregu starostw patrzy się na wszelkie bezprawia przez pale, w imię tej fikcji, by nie wszczynać walki „religijnej”, a oczywiście wskutek tego następuje właśnie ostra walka ze strony księdza, który widząc bezkarność pozwala sobie na wszystko. W myśl przepisów, jest rzeczą wojewody nacisnąć na tych starostów, którzy swych obowiązków w tym kierunku nie spełniają. W wyjątkowych wypadkach przesyła nakazują odebrać księdzu prawo prowadzenia metryk.

Na probostwa, szczególnie lepsze, foryrują biskupi wyłącznie „ukrainców”, a prawo prezenty omijają w różny sposób, najczęściej przez przedkładanie tylko niektórych podań, a zatrzymanie próśb księży nie będących agitatorami. Województwo stani sławowskie nieraz kazało przedkładać w takich razach wszystkie prósy, a w razie mianowania proboszcza bez prezenty nie dopuszczało go do używania ziemi i dzierżawio ją chłopom, ale w innych województwach te sprawy idą licho, gdy tymczasem na Wołyniu starosta ma w stosunku do popa ogromną władzę, zaprzysięga go na wierność państwu i ustawom i w niejednym wypadku wydaje mu rozkazy, choć do niedawna państwo nie popom nie płaciło. (Akta i metryki prowadzą tam popi po polsku).

Państwo powinno się jak najmniej mieszać do spraw religijnych. Ale wprowadzanie agitacji do cerkwi, urządzanie modlitw za oderwanie się od Polski, zjadliwe kazania polityczne przeciwpaństwowe, kpinę z ustaw

SZATAŃSKA INTRYGA

nadzwyczaj sensacyjny dramat erotyczny w 6 aktach. — W gł. roli niezrównany artysta-mimik **George Arliss**. — Akcja odbywa się w Sztokholmie. W aście IV niewidzianej do tąd kompozycji **TANIEC AMFITRYLOM**. — Wspaniała wystawa. — Wspianiale erotyczne sceny. **HINO LEW.**

— to nie są kwestie religijne. Trzymanie przez cała lata administratorów tam, gdzie dany agitator nie dostał prezenty, a więc obecność w ten sposób przepisów — to również nie jest kwestja religijna. Stałe krzywdzenie księży nie przyznających się do „ukrainizmu”, np. rusofilów, a szczególnie księży żyjących w Polsce, których nieraz suspendowano bez powodu, a którzy mając dziś los naprawdę tragiczny, bo nigdy nie uznają się za nimi władze i biernie znoszą ich przesładowanie za ich uczciwość i rozumny stosunek do państwa i do Polaków — to też nie jest kwestja religijna.

O ile nie chcemy tradicji litanych jeszcze, ale zahakanych i przerażonych księży gr. katolickich dawnego pokroju, spełniających swe posłannictwo religijne bez walki z polskością i państwem, o ile państwo nie chce oddać cerkwi gr. katolickiej na łup najawższych wrogów państwowości, musi dopilnować szanowania ustaw i wyrzucić agitację polityczną z przybytków poświęconych religii. Ideał zgody między Polakami i Rusinami i ideał życzliwości dla państwa nie jest mniej chrześcijański niż szepczenie nienawiści i walki, tylko jest właśnie przeciwnie.

Prószyński

Szkolnictwo średnie w Wielkopolsce.

Gimnazja w Poznaniu i na prowincji. — Komitety i towarzystwa rodzicielskie. — Wycieczki szkolne. — Po trzeba organizacji.

Poznań w styczniu 1924.

Jedną z dziedzin najlepiej postawionych i najsprawniej prosperujących jest szkolnictwo w tutejszym okręgu, a zwłaszcza szkoły średnie. Jedyne tylko, co tym ostatnim można by zarzucić jest chyba zbyt wielka ich ilość na prowincji, nieodpowiadająca przytem liczbie wystarczająco uzdolnionego personelu profesorskiego. Wskutek tego poziom gimnazjów w mniejszych miastach jest czasem niski tak dalece, że często stało się niemożliwym przyjąć ucznia z takiej szkoły do odpowiedniej klasy w Poznaniu. Poza tem mnogość gimnazjów i prawie bezpłatna w nich nauka sprawdza do klas niższych nadmierną ilość młodzieży, która najmniej nadaje się do tego rodzaju wykształcenia i po paru latach zmuszona jest opuścić zakład nie ukończony. Tu potrzebne są, i zresztą powstają, ale w bardzo jeszcze niedostatecznej ilości szkoły zawodowe.

W samym Poznaniu i w większych miastach Wielkopolski i Pomorza, jak Bydgoszcz, Gniezno, Toruń, Grudziądz etc., gimnazja funkcjonują bardzo dobrze i poziom ich doprowadzony już jest prawie zupełnie do wymagań programów. I gdyby te ostatnie były jako tako ustalone, gdyby przytem były we wszystkich swych punktach zawsze wykonalne — byłoby to bardzo pożądanem; niestety je-

dnak programy z ministerstwa nadsyłane nie zawsze są jasne, nie zawsze możliwe do zastosowania.

Tarcia międzydzielnicowe, jakie ujawniły się przed rokiem przeszło w formie ostrzejszej, obecnie ustały zupełnie pomiędzy personelem nauczycielskim. Pocięszającym widocznym jest fakt, że nie było prawie wcale od samego początku, a i dziś niema tem bardziej żadnych antagonizmów pomiędzy młodzieżą, z małopolskich krańców i okolic Polski tu przybyłych. Ważnym bardzo czynnikiem w tej mierze jest oczywiście brak żydów, którzy w gimnazjach poznańskich niema zupełnie. Na prowincji, niestety tu i ówdzie przenikają, co na dobre młodzieży i wychowaniu polskiemu z pewnością nie wyjdzie.

Pewną nowacją w życiu szkolnem jest powstawanie komitetów rodzicielskich i towarzystw przy poszczególnych gimnazjach. Ważną zaletą tych organizacji jest przede wszystkim to, że podobne komitety nie dają do żadnej ingerencji w wewnętrzne sprawy szkolne, nie usiłują, na modłę rosyjskich rad rodzicielskich, poddawać personal profesoarski swej kontroli, ale po prostu zbierają się i opłacają składki w tym celu, aby szkole dopomóc materialnie i wyreczyć niejako państwu, zmuszone do wprowadzania oszczędności na każdym kroku. Między

innemi, zawiązane towarzystwa rodzicielskie wzięły na siebie w kilku uczelniach opłatę sekretarzy, które to posady w budżetach szkół państwowych skreślono.

W łonie jednego z towarzystw rodzicielskich powstał projekt zorganizowania specjalnej komisji wycieczkowej, która wespół z podobnymi komitetami innych towarzystw stałaby się międzygimnazjalnym komitetem organizującym wycieczki młodzieży wielkopolskiej do innych dzielnic i przyjmującym w Poznaniu rewizyty młodzieży zamiejscowej.

Wycieczki szkolne zarówno bliższe jak dalsze, a szczególnie te ostatnie, międzydzielnicowe, są czynnikiem państwowo-twórczym, którego doniosłość nie ulega najmniejszej wątpliwości. Aby jednak wyciągnąć z takiej ekspedycji maksimum korzyści, niezbędny jest gruntowne przemyślenie i opracowanie zarówno marszruty, jak i całego programu.

Dotychczas młodzież szkolna poznańska odbyła jedną wielką wycieczkę na specjalne zaproszenie prezydenta ministrów Pionkowskiego do Warszawy w r. 1922 w styczniu, a potem już z inicjatywy grupy nauczycieli: w czasie Zielonych Świąt 1922 r. do Łodzi, Częstochowy, Krakowa i Wieliczki — w tymże samym zaś czasie 1923 r. do Warszawy, Płocka i Włocławka. Oprócz tego w początku wakacyj letnich zr. udała się większa wyprawa żeńskiej młodzieży gimnazjalnej do Wina.

Organizatorowie stosowali system lokowania młodzieży nie w ogólnych schroniskach, ale po domach ich kolegów, aby w ten sposób pozwalać zbliżyć się młodzieży do rodzinnego życia odwiedzanego dzielnicy.

Przyjmowano wycieczek w Poznaniu stosunkowo nie wiele, głównie z tego powodu, że organizujący je zbyt późno lub wcale nie zgłaszali się przed przyjazdem, iadąc na los szczęścia. Jako tako udało się przyjąć młodzież z Chelma (lubelskiego) w r. 1922 i z Lublina w r. 1923. Jest jeszcze inna trudność natury nieco... drażliwej! Oto młodzież wielkopolska nie chce nigdzie korzystać z gościnności u żydów i vice-versa nie przyjmie uczniów tego wyznania u siebie! I na tym punkcie kompromisów żadnym być nie może. Istotną bowiem korzyść i znaczenie państwowo-twórcze wszelkie wzięty i rewizyty będą miały tylko wtedy, gdy polska młodzież będzie się zbliżała z polskimi kolegami innych dzielnic.

Na rok bieżący, także w czasie Zielonych Świąt, projektowana jest wycieczka wielkopolskiej młodzieży gimnazjalnej do Puław, Kazimierza, Lublina i Lwowa.

Włodzimierz Dworzaczek.

JADWIGA HŁASKOWA. 19)

Ultramarina.

Czary Rywiery.

Ciąg dalszy.

Wróciła do domu, uściskała matkę i zamknęła się w swoim pokoju. Czytała ale z małą korzyścią.

Około północy wyszła do ogrodu i zaczęła cicho krażyć po drózkach. Gdy przechodziła koło zielonej kanapki, jakaś postać podniosła się. Ania przestraszona krzyknęła. Był to pan Józef, ujął rękę Ani i okrywał pocałunkami, przepraszając za przestkach.

Pocałunki nadto gorące, lecz Ania była im rada. Spuściła swe cudne oczy na końce białych pantofelków a rączki bezwolnie zostały wydane na pastwę skruszonego dziwnie grzesznika, który gorąco przeproszał za jakieś grzechy.

— Może jutro po obiedzie pojedziemy do San Mauricio, szeptał pan Józef.

— Dobrze, lecz dlaczego po obiedzie, będzie mało czasu.

— Rano nie mogę, mam pewne sprawy.

— To niech będzie po obiedzie.

— Aniu, Aniu — mama woła trzeba się rozstać.

— Odprowadzę panią. — Małą rączkę ułokował mocno na swym ramieniu i zakreślił w przeciwną stronę.

— Co pan robi, gdzie idziemy?

— Wszystkie drogi prowadzi do mamy, obejdziemy ogród i tak w tym wypadku jest przeraźliwie mały.

Obeszli pomyślnie. — Rzeczywiście za mały, myślała Ania.

Nazajutrz słońce wstało cudne, radosne i takie wypoczęte, gotowe rozjaśnić ludziom, dzień do samego wieczora. Istotnie rozjaśniło wiele rzeczy i spraw. Przyjechała autem do hotelu jakaś świeża pani. Z paczkami, koszkami, została pomyślnie wyładowana i ułokowana bez żadnych kwestji najwyższej hotelowej władzy, co znaczy, czekano na nią.

Tak rozmyślała Ania obserwując z balkonu świeżą pensjonarkę.

Była zupełnie ładna jasna blondynka, lat około trzydziestu i dość okrągłych kształtów.

Anię przeszył dreszcz jakiejś trwogi i siadła ciężko w trzcinowym fotelu.

To pewno żona pana Józefa. A wczoraj tak gorąco całował mnie po rękach, a ja na to zupełnie nie reagowałam i było mi nawet dziwnie przy-

jemnie jak nigdy w życiu. A jednak dobrze, że przyjechała... Rezygnacja dziwnie się objawiła gorącemi łzami co padały na suknię, wsłakając w jasną tkaninę bez śladu.

Poszła ubrać się do śniadania. Jakoś bez myśli o tem ręce jej natrafiły na białą batystową sukienkę suto ozdobioną czarnymi aksamitkami. Zwykle brała do niej czerwone kwiaty za pasek, dziś miała wstręt do kolorów.

Dzwonek zającał śniadaniowy, na schodach słychać było jedwabne i muslinowe szelesty, delikatne kroki i przyciszone rozmowy.

— Aniu idziemy już na śniadanie. — Przycisnęła ręką dziwnie bijące serce i weszła do matki.

— Co tak posępnie wyglądasz, weź jaką różę do paska.

— Nie, sprzykrzyły mi się wszystkie kolory.

— No dobrze już, tylko przedko, bo znów będzie zimny makaron z pomidorami.

W sali jadalnej przy osobnym stoliku siedział pan Józef z świeżo przybyłą damą.

Ania pokraśniała a potem zbladła jak obrus stołu przy którym siedli.

Pan Józef uklonił się zdaleka, bacznie spoglądając na Anię.

Zaczęli lokaje roznosić makaron.

— Wiesz Aniu, pewno to jakaś krewna lub znajoma siedzi przy stoliku z panem Józefem, straciłyśmy towarzysza.

Na to Ania rzekła z ożywieniem — a może zyskałyśmy, ta pani pewno się z nami poznałomi, bo to prawdopodobnie żona pana Józefa.

— Et, co ty tam wiesz, matka spojrzęła uważnie na córkę i stropiła się.

Ania jadła dziancetti smażoną w oliwie z sałatą, skubiąc widelcem rybę, która usilnie jedzona, ciągle była na talerzu.

Lokaje roznieśli owoce i ser, ten pyszny owinięty w srebrny papier.

— Aniu, jedz banany, tak lubisz.

— Już mi się sprzykrzyły, są mdłe, wołę orzechy.

Wzięła dziadek i zaczęła je gnieść z dziką energią. Po śniadaniu wyszły do czytelnicy z której prowadziła szeroka weranda do ogrodu.

Pani matka siadła przeglądać świeże pisma, Ania wyszła do ogrodu. Wtem usłyszała głos pana Józefa, który przed stawał matce ową damę.

C. d. n.

Sp. Władysław Gozdowski.

Dnia 16 stycznia 1924 zmarł w Tarnopolu w 72 roku życia Władysław Gozdawa Gozdowski, inżynier technologiczny. Odszedł z tego świata człowiek nieprzejętej miary. Sp. Gozdowski nie szukał w swoim życiu zaszczytów ani rozgłosu, lecz w twardej, wytrwałej i rzetelnej pracy zdobywał, wśród swoich i obcych, dobre imię dla siebie i swego społeczeństwa. A wśród tych trudów codziennych nie zapominał nigdy o sprawie publicznej. Był w nim serce gorące, słowa zawsze do ofiar na rzecz Ojczyzny. Zaszczepił w nim miłość tę tradycje rodzinne i wspomnienia bohaterstwa przeszłości, jakie się unosiły nad jego miejscem rodzinnym.

Sp. Gozdowski pochodził z rodziny ziemniarskiej. Urodził się w r. 1852 w Hosiarykach koło Zbaraża, uczęszczał do szkoły początkowej w Zbarażu i OO. Bernardynów, ukończył wyższą szkołę realną we Lwowie w r. 1872, potem wydział chemii technicznej w ówczesnej Akademii technicznej we Lwowie w r. 1876. Myślał o zawodzie nauczycielskim i naukowym. W r. 1878 został asystentem chemii w Wyższej Szkole realnej we Lwowie, w rok potem asystentem przy katedrze technologii chemicznej w szkole politechnicznej lwowskiej. Jednakże po trzech latach porzucił Sp. Gozdowski swój zawód dotychczasowy i przeniósł się na pole praktyczne. W r. 1881 wyjechał do Kijowa, kierował tam fabryką sztucznych wód mineralnych, a potem w różnych miastach rosyjskich pracował w wielkim przemyśle browarnianym, gorzelnianym i cukrowniczym. W tym ostatnim zwłaszcza działo przemysłowe zdobył sobie wielkie zasługi, budując bądź to zupełnie nowe fabryki, bądź to rekonstruując stare i wprowadzając do nich nowe, postępowe urządzenia. Działalnością tą zyskał sobie rzetelne uznanie zarówno wśród swych pracodawców, jak i w fachowym świecie technicznym.

Po ówczesnym pobycie zagranicą, przywiodła go tęsknota z powrotem do kraju rodzinnego. W r. 1904 osiadł we Lwowie i tutaj zamierzając w czyn swe zamysły szlacheckie, dorobek majątkowy całego swego życia złożył na ołtarzu nauki. Miał, zupełnie szczerze, że służba nauce jesto jeden z najlepszych sposobów, a może nawet i najlepszy sposób, służenia ojczyźnie samej. A przytem, z powrotem do Lwowa, ogarnęły go rzewne wspomnienia lat młodzieńczych, kiedy tej nauce zamierzał poświęcić cały swój żywot. Losy inaczej zrzuciły, lecz Sp. Gozdowski nie zapominał o swym pierwotnym umiłowaniu; nie mogąc nauce służyć mazurej, oddał jej przynajmniej dorobek materialny swego życia. Aktem z 24 lutego 1914 r. ofiarował Towarzystwu popierania nauki polskiej we Lwowie, rodzicowi dzisiejszego Towarzystwa Naukowego swój dom okazaty, położony u zbiegu ulic Opata Hofmana i Mikołaja Reja. W ten sposób powstał w Towarzystwie Naukowym wieczysty fundusz im. Władysława Gozdowskiego, który najjaśniejszym pokoleniom przekazywać będzie imię szlacheckiego fundatora i świadczyć będzie wszystkim jako piękny przykład ofiarności.

Sp. Gozdowski nosił się jeszcze z dąkami zamiarami ofiar na rzecz nauki polskiej. Niestety, przewrót dokonany skutkiem wielkiej wojny, uniemożliwił mu ich wykonanie. Przed kilku laty Sp. Gozdowski przeniósł się do Tarnopola i tam dokonał za niego żywota. Spoczywa na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

P. Dąbkowski.

NIEBAWEM!

Saiwy śmiechu i potof lez wywoła najlepsza komedia karnawałowa
Z GOSI OSWALDA p. t.:

WKRÓTCZ!

n412

„W NOC POŚLUBNĄ“

List otwarty.

Bolkowi Brzeskiemu.

Nigdy już i nigdzie nie zrobię kroku,
Położę się, zamknę oczy; w ziemi jest spokój.

Cicho pachną kwiaty, wiedzą wszystko, nie dziwią się połam,
Światła wieczorne są jasne, ale nie bola.

Cicho leżą kamienie w wodnej głębinie —
Zadna mnie fala nie porwie: każda ominie, popłytnie.

W ziemi jest spokój — pola nie dziwią się połam.
Rzeka nie cierpi — płynie — sama jest sobie doła.

Zamknąć spokojnie oczy, kamieni do piersi włożyć,
Musí być taki ciężki, żeby nie umiał ożyć.

Niech tylko Iza ostatnia ujdzie z pod powiók,
Niech się obejrzy, za mną ostatni człowiek...

Jan Zahradnik.

Opera warszawska.

21 stycznia br.

Nowa, przystosowana do wymogów współczesnych inscenizacja oper stałego repertuaru stała się już od dawna problemem scen zagranicznych. U nas dopiero w ostatnich latach podjęto pracę w tym kierunku, a niektórzy reżyserzy uważają ją za niewydajną. Tak jednak nie jest, bo niejedna nowość operowa schodzi względnie szybko w mrok zapomnienia; dawna opera odświeżona może liczyć na dalsze setki przedstawień. Trwał w szablonie z przed lat kilkadziesiąt absolutnie trudno. Jedno zastrzeżenie zasadnicze, by nie pogwałcać w tych przeróbkach stylu opery, na czem może całość fatalnie stracić. Jeżeli przypomni sobie wyryczną zasadę, że inscenizacja musi mieć harmonijny „odźwięk w muzyce i słowach tekstu, unikniemy pewnych nieporozumień, jakie podkreślono z dziwną jednomyślnością w Warszawie i we Lwowie z powodu za daleko idących nowatorstw w „Pajacach“.

Z podstawowych dzieł w repertuarze na największą uwagę zasługuje „Faust“, już choćby ze względu na pierwowzór: Goethego i tak różną w stylu, a jednak świetną muzykę Gounoda. Sądzę, że dla każdego myślącego reżysera rolę popisu tu pierwszorzędne zespóło się w wspólnej pracy nad regeneracją dzieła: dyrektor Miłyński, reżyser Popławski, dekorator Drabek i baletmistrz Zajlich. Powstał jakby nowy „Faust“. Ze względu na wybitnie wzorową interpretację trudnego zadania uważam omówienie kilku szczegółów za konieczne. A więc: komnata Fausta przestała być nareszcie jakąś wąską klatką, w której przesuwają się z łata w łata Faust, lub też tkwi uporczywie przy stole. Rozszerzono ją i ujęto wybornie styl pracowni wczoraj. Sceny z Mefistosem zyskują na ruchu i nie potrzebują ograniczać się do typowo operowych póz. Nie zgadzam się tylko z dotychczasowym widziadłem bakchanalij, bo muzyka mówi wyłącznie i wyraża tylko o Małgorzacie. Nadzwyczajny ruch zapanał w scenie kermaszu. Może powie kto, że za mało powietrza, ale przez rozległe sceny na dwa plany osiągnięto duże urozmaicenie sytuacji. Ważne staje się tu częścią akcji, a nie „numerem“ baladowym. Przedwzrost w dół ogrodu z domkiem Małgorzaty! Wszystko oddycha tu naprawdę czystością nastroju, tak smutnie podepnanego przez Mefista. Lepiej, by jednak unikać bezceremonialnego wchodzenia i wychodzenia z donku (Faust i Mefisto).

Gdy zaczyna się walcować tragedja Małgorzaty, potężniejsza siódma scena-

czna. Niezatarcie, głębokie wrażenie wywołuje scena przed kościołem w doskonałym oświetleniu z przyczajonym w kształcie kolumny Mefistem. Ale też oddźwięk kościelny powinien się zawieść w chwili, gdy wchodzi na scenę pochód wojska. I znowu wstrząsająca chwila śmierci Walentego, grupującego obok siebie ciotki na stopniach świątyni. Po latach przawy włączono znów „No: Walpurgis“. Dzięki niezwykłym warunkom warszawskiego baletu i znakomitych jego protagonistów nabrała ta scena potężnego wyrazu na tle żywiołowej dekoracji Drabika Szkoła, że piękna ale zanadto salonowa francuska muzyka Gounoda tak kontrastuje z demoniem przeżyć scenicznych. Gdy wspomnę jeszcze o wolnej od wszelkiego dawnego szablonu apoteozie, dopełni się niestety ciagle na urzęd trzymanej uwagi widza.

A cóż słuchacz? Orkiestra pod Miłyńskim czy też Rodzińskim podtrzymuje świetnie efekt sceniczny. Śpiewaczkę i śpiewcy, jakby rozbudzeni do nowych pomysłów tworzą kreacje pełne życia i o ile możliwości, prawdy. Wokalna czysto strona traci trochę wskutek umieszczenia wielu sytuacji na drugim planie. Trudno jednak wszystkie wymagania pogodzić. Obsada ról kobiecych pierwszorzędna: Czapska, Gólkowska i Maniewiczówna. Nowa obsada partii Małgorzaty wykazała dalsze momenty świetnego rozwoju Czapskiej, choć w całości stawiam wyżej głęboko odczytą kreację Polińskiej-Lewickiej. Reprezentantki Fausta: Dobosz i Prawdzica fascynują nas każdy w innej chwili. Dla pięknego głosu Dobosza natwórej oklasków przynosi akt ogrodowy, dla Prawdzica prolog i ostatni. Orda śmiecha ładnie i gra wytwornie, charakter partii lepiej akcentuje bardzo zdolny baletista, Michałowski. Walenty Mossa kowskiego szlache'ny rywalizuje z brudem z przepiękną kreacją Brzezińskiego.

Brzeziński jako reżyser dał nam wznowienie arcydzieła Humperdincka „Jasia i Malgosi“. W wystawieniu baletu była prostota i szczerzy sentyment, to, co powinno działać na młodego i dojrzałego widza w prostej treści. Umiał Brzeziński stonować doskonale zasadnicze walory akcji i wywołał ujmującą całość. Radzę usunąć tylko malowane niebo i dać pierwszemu planowi lasu bardziej zgodny z przyrodą wygląd. Orkiestry pod Rodzińskim słuchało się z prawdziwym zachwytem. Zbyt często uważano „Jasia“ za widowisko popołudniowe, nie przykładając wagi do bardzo cennej partyceli. Ale też orkiestra pokryła trochę niezbyt jeszcze zaśpiewany ze-

spół wykonawców. Znakomity typ sceniczny i wokalny stworzyła Gólkowska (czarownica). Bardzo miła para dzieci Leska i Maniewiczówna zyskała zapewne większą swobodę na dalszych przedstawieniach. Bogucki przypomniał mi swą świetnie zaśpiewaną partią Piotra niezapomnianie przedstawienie lwowskie tej opery z Kasprowiczową, Bohuss i Kliszewską. Narodziny „Jasia“ na scenie polskiej odbyły się przecież we Lwowie. Stąd dopiero wyjechał na triumfalne występy do Warszawy.

Jakób Bylczyński.

Z Polskiego Tow. Przyrodn. im. Kopernika.

W dniu 15 bm. odbył Oddział lwowski Tow. doroczne zgromadzenie, na którym ustępujący Zarząd zdawał sprawę ze swych czynności administracyjnych w okresie ubiegłym. Posiedzenie zajął zast. przewodniczącego, prof. Dr. J. Tokarski, który w krótkim przemówieniu wstępnie zwrócił uwagę na zbliżającą się 50-tą rocznicę istnienia Tow. im. Kopernika, oraz na rolę, jaką odegrała lwowska jego Macierz w tym długim okresie w historii rozwoju nauk przyrodniczych w Polsce. Lwów był bowiem w owych lat 50 przez okres 47 lat „ogniskiem źródłującym wszelkie myśli i poczynania przyrodnicze w Polsce“. Jakkolwiek warunki pracy od roku 1918 zmieniły się a miasto nasze stało się od trzech lat środowiskiem nie naczelnym zespołu pracowników na polu przyrodnictwa, lecz równorzędnym innym Oddziałom Tow. (w Krakowie, Poznaniu, Warszawie, Wilnie i Bydgoszczy), to przecież wewnętrzna praca w Oddziale lwowskim winna być zawsze śladem wielkiej tradycji, związanej z nazwiskami Smoluchowskich, Radziszewskich, Raciborskich, Zuberów i wielu innych.

Ze sprawozdania sekretarza Oddziału, prof. Kozikowskiego wynika, iż Zarząd od był w ubiegłym okresie 9 posiedzeń administracyjnych, oraz zorganizował jedenaście zebrań naukowych, na których wygłoszono odczyty i referaty z różnych dziedzin przyrodniczych. Członków liczy Oddział lwowski 217, a w liczbie strat wzięcia nazwiska śp. Michała Janeczki, Włodzawa Wolskiego, Józefa Rozumkiewicza, oraz Karola Milkowskiego.

Na wniosek prof. Fiedera udzielono po wysłuchaniu sprawozdania kasowego, przed stawionego przez skarbnika Tow. prof. Dr. Szymona Wierdaka, Zarządowi absolutorium z zawiadywaną majątkiem, a na wniosek prof. W. Syniewskiego, z prowadzenia wszelkich agend Oddziału. Z koleji zdał sprawę prezes Tow. prof. Dr. Jan Czekanowski ze Zjazdu fizjografów polskich, jaki odbył się w początkach stycznia w Krakowie, na skutek inicjatywy podjętej przez Zarząd Główny Tow., oraz polską Akademię Umiejętności.

Posiedzenie zamknął wybory na rok 1924. Prezesem Oddziału lwowskiego został wybrany na ten okres prof. Dr. J. Tokarski, jego zastępcą prof. Dr. Benedykt Fułński. W skład nowego Zarządu Oddziału weszli członkowie: Prof. Dr. H. Arcetowski, prof. Dr. St. Czernski, prof. Józef Gedroyc, prof. Dr. Jan Hirschler, prof. Dr. M. Huber, Dr. Włodz. Koskowski, prof. A. Kozikowski, prof. Dr. S. Krzemieniecki, prof. Dr. J. Łomnicki, prof. Dr. F. Stróński, prof. Dr. Sz. Wierdak, Dr. Maria Matlakówna.

Do Komisji rewizyjnej weszli: prof. T. Fiedler, Dr. Kohlberger, prof. W. Syniewski. Delegatami na walne zgromadzenie Tow. wybrano: prof. Czernskiego, prof. Habera, dyr. Kohlbergera, Dr. Koskowskiego, prof. Krzemienieckiego, prof. Łomnickiego, Dr. Majerównę, Dra Stróńskiego, Dr. Swederskiego, p. Sokółską-Szczyrkową, prof. Syniewskiego.

Z ruchu wydawniczego.

* Stefan Vrtel-Wierczyński: Bibliografia. Jej istota, przedmiot i początki. Lwów 1923. Nakładem Tow. Naukowego. Drukarnia Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie, Str. 141. Jako zeszyt 1-szy tomu II-go (Dział I) Archiwum Tow. Naukowego we Lwowie ukazała się cenna praca pod powyższym tytułem, napisana przez kustosa tej Biblioteki Uniwersyteckiej Dr. Stefana Wierczyńskiego. Książka ta będzie poświęcona w naszym piśmie obszerniejsza ocena.

* Nr. 3 „Iskry“ musi wywołać zdumienie. Redakcja tego żywego tygodnika ilustrowanego dla młodzieży potrafiła zaprosić do pracy najwybitniejsze sily. Uczony europejskiej sławy, prof. Tadeusz Zeliński, rozpoczął w tym numerze artykuły o Grecji. Głęboka wiedza daje tu w parze ze świetnym znanstwem wyobraźni dziecka. Dawne Ateny — żyła. Zwiędzamy je z posłami z Efezu. P. Aleksander Janowski o prowadza czytelników po Parku Narodowym w Yellowstone w Ameryce. A zeszły cały numer ciekawy i bogaty jak zwykle. „Iskry“ wydaje Książnica Polska Tow. Nauk. Szk. Śr. i W. w Warszawie (Nowy Świat 59).

Nabożeństwo żałobne
396 Za spój duszy s. p.

Jana Dylewskiego

odbedzie się w sobotę 26 b. m. o godzinie 10-tej w kościele OO. Franciszkanów o czem zawiadamia żona z dziećmi.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 25 stycznia.

TEATR WIELKI

Piątek 25 stycznia o godz. 7 „Danton”.
Sobota 26 stycznia o godz. 3 „Kociusko pod Racławicami”. Uroczyste przedstawienie dla młodzieży szkolnej z powodu 100 rocznicy urodzin Ancezyca, poprzedzi przemówienie L. Benedyktowicza. — O godz. 7 „Madame Butterfly” gość, występ Szymanowskiej.

Niedziela 27 stycznia o godz. 3 „Kociusko pod Racławicami”. Uroczyste przedstawienie popularne z powodu 100 rocznicy urodzin Ancezyca. — O godz. 7 „Danton”.

Poniedziałek 28 stycznia o godz. 7 „Liliane” ost. gość, występ Szymanowskiej.

Wtorek 29 stycznia o godz. 7 „Danton”.

TEATR MAŁY.

Od czwartku 24 stycznia do wtorku 29 stycznia włączają o godz. 7 „Dzwonki alarmowy”.

Środa 30 stycznia o godz. 7 „Ziemia nieładzka” Curela (premiera).

TEATR NOWOŚCI

Piątek 25 stycznia o godz. 7 „Królowa Montmartru”.

Sobota 26 stycznia o godz. 7 „Księżniczka Olafka”.

Niedziela 27 stycznia o godz. 7 „Królowa Montmartru”.

Poniedziałek 28 stycznia o godz. 7 „Kartka tancerka” operetka w 3 akt. Gilberta (premiera).

Wtorek 29 stycznia o godz. 7 „Kartka tancerka”.

Środa 30 stycznia o godz. 7 „Kartka tancerka”.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Piątek 25 stycznia: Koncert kompozytorski K. Szymanowskiego.

Niedziela 27 stycznia: Koncert II. Otworowej i St. Szymanowskiej. 410

— Rozpoczęcie sprzedaży biletów abonamentowych. Celem umożliwienia spokojnego nabycia biletów abonamentowych na hty, sprzedaż rozpocznie się już w poniedziałek 28 bni. w gmachu Teatru Wielkiego I. piętro od godz. 9 do 1 w południe. W ten sposób każdy bez trudu przy odienku kasowym nabyć będzie mógł swój abonament.

— O „Ziemi nieładzkiej” pisze w „Pisarze” Robert de Fiers: „Jest to dramat skupiony, celowy, w którym potęgę wzniesienia od podniesienia kurtyny do zakończenia utrzymuje się nie słabnąc na chwilę. Nigdy jeszcze ten autor nie dał nam sztuki o robocie tak doskonałej, przyczem nie tracił on na doniosłość ogólnoludzkiej ani na głębi. Anegdota papetyczna wznosi się w II. akcie do wyżyn rozdzierającej konfliktu. Jest to dramat żądzy i śmierci. Dzieło Curela zwraca się do wszystkich. Zdobędzie ono z pewnością niezwykły rozgłos i będzie wystawiane na scenach całego świata, głosząc sławę francuskiego teatru”.

— „Kartka tancerka”. Poniedziałkowa premiera w Teatrze Nowości już dziś budzi tak żywe zainteresowanie, że zawsza pływają zamówienia na bilety — pierwsze więc to przedstawienie będzie zapewne rozprzedane. Ruchliwy nasz teatr operetkowy przygotowuje więc znowu pierwszorzędną atrakcję.

— Z „Młodej Sienki”. W niedzielę, 27 bni. po raz pierwszy „Sędziowie” St. Wyspańskiego z udziałem najlepszych sił zespołu Szkoły Dramatycznej, będącej pod kierunkiem Fr. Prackowskiego. Bilety wydaje kancelaria szkoły od g. 11 do 12 w poł. ul. Chorażczyzny 1. 7.

— Prof. Dr. Stanisław Grabski będzie mówić „O wychowaniu” w piątek, 25 bni, o g. 7 wiecz. w sali Kasyna i Kola Htoracko artystycznego (ul. Akademicka). Temat obrony przez Szan. profesora należy niewątpliwie do pierwszorzędnych i podstawowych zagadnień naszego odrodzonego życia państwowo-państwowego. Od szczęśliwego i zdrowego z psychologicznej strony polskiego warunkami politycznymi Państwa, trudniej wymagać techniki nowoczesnego życia kulturalnego rozwijania tego problemu — zależy charakter, zdrowie i potęga Rzeczypospolitej. Praca myśli polskiej w tej dziedzinie należy zatem do pierwszych obowiązków twórczej inteligencji polskiej. Nieulegaj też wątpliwości, że szerokie kręgi kulturalne naszego miasta pospieszają tłumnie na piątkową prelekcję prof. Grabskiego.

— O waloryzacji (przewalutowaniu) przedwojennych wierzycielności mówić będzie dziś, w piątek o godz. 6 wiecz. w Polskim Tow. Ekonomicznym Dr. R. Kordys. Odczyt ten i połączona z nim dyskusja pozostaje w związku z ustawą waloryzacyjną, którą rząd przygotowuje i którą premier Wład. Grabski zamierza ogłosić w ramach pełnomocnictw Prezydenta Rzeczypospolitej.

Temat to arcyważny, gdyż zamierzona ustawa sięga głęboko w życie społeczeństwa, przynosząc przewalutowanie dewaluowanych wskutek deprecjacji waluty należności prywatno-prawnych, a więc w pierwszej linii hipotek, listów zastawnych, pożyczek komercyjnych itp.

Z Rady miejskiej.

Waloryzacja wkładek Kas oszczędności.

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia r. Bol. Lewicki postawił wniosek nagły w sprawie waloryzacji wkładek Kas oszczędności.

W historii gospodarczego rozwoju Małopolski poważną rolę odegrały dziś zupełnie prawie zapomniane miasteczka i powiatowe Kasy oszczędności.

A jest ich 57 w Małopolsce. Przed wojną ich woiny instytucje te reprezentowały poważny kapitał około 500,000,000 kor.

Kapitał ten jednak utonął w austriackich pożyczkach wojennych lub przez spłatę przedwojennych pożyczek w zdeprecjowanej walucie, zmalał do drobnych dziś kwot markowych.

To też słusznie powstało zaniepokojenie w naszych władzach samorządowych, wywołane postulatami o zamierzonym przez Rząd wydaniu ustawy o waloryzacji przedwojennych zobowiązań.

A wyrazem tego zaniepokojenia jest powzięta na wniosek p. Bolesława Lewickiego na dzisiejszym posiedzeniu uchwała Rady miasta Lwowa:

Rada miejska król. stol. miasta Lwowa stwierdza, że waloryzacja zobowiązań przedwojennych a w szczególności wkładek oszczędności może narazić egzystencję komunalnych Kas oszczędności a w konsekwencji podlegnąć do znacznych świadczeń Gminy, jako ręczycieli za wkładki w tych kasach.

Kasy oszczędności udzielały kredytów długoterminowych w gotówce i obecnie kredyty te są uciążliwymi w zapłaconiu splotami.

Wobec tego Rada miejska król. stol. miasta Lwowa zwraca się z prośbą do Pana Prezesa Ministrów, oraz PP. Ministrów Spraw Wewnętrznych i Skarbu, by na wyniszek ustawowego uregulowania spraw waloryzacji zobowiązań przedwojennych zabezpieczono przynajmniej w tej formie interesa ciał samorządowych i dalszą egzystencję Kas oszczędności, by w Komunalnych kasach oszczędności utworzyć ze wszystkich wierzycielności przedwojennych dorychczas jeszcze niespłaconych fundusz waloryzacji wkładek i by waloryzacja wkładek miała miejsce tylko w granicach tego funduszu według projektu dla każdej Kasy opracowanego przez jej zarząd a zatwierdzonego przez jej komisarza rządowego.

Lwów przez tę uchwałę, poruszającą sprawę bardzo aktualną dla całej Małopolski stwierdził raz jeszcze, że nie stracił poczucia obowiązku przodowania miastom małopolskim, obrony placówek gospodarczych, przez miasta stworzonych, które tylko dzięki niemożliwym warunkom mogą być zagrożone w swej egzystencji.

Obronę Kas oszczędności prowadzi także i Związek polskich Kas oszczędności, na czele którego stanął niedawno nowy Zarząd z dyrektorem Miejskiej Kasy oszczędności w Lwowie Dr. Stefanem Ujma, jako prezesem i dyrektorem Krakowskiej Kasy Tadeuszem Onyszkiewiczem jako zastępcą.

Odczyt z dyskusją odbędzie się w wielkiej sali Izby handlowej i przemysłowej (ul. Akademicka). Wstęp wolny.

— **Ochrona lokatorów.** Dnia 27 bni, o g. 10 rano odbędzie się w sali kina „Lew” Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa „Ochrona lokatorów”. W razie braku kompletu odbędzie się o godzinie późniejszej Walne Zgromadzenie bez względu na ilość członków. Wstęp za legitymacjami.

— **Sokół w holdzie 1863 r.** W niedzielę, 27 bni, urządza Sokół-Macierz w swojej sali przy ul. Zimorowicza 1, 8 „Wieczór uroczysty styczniowy”. Program w afiszach. Początek o g. 7 w. Bilety nabywać można od dziś w kancelarii Sokola-Macierzy od 6 do 9 w.

— **Odczyt bryg. piosła Maczyńskiego.** Staraniem Brańnej Pomocy Studentów Politechniki p. poseł bryg. Czesław Maczyński, przewodniczący Sejmowej Komisji Wojskowej, wygłosi odczyt pt. „Nowa ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej”, w piątek, 25 bni, o g. 7 w. w sali II-giej Matematyki.

— **Polski Związek Inteligencji, Czytelnia Polskiego Związku Inteligencji w Lwowie,** zapatrzoną w czasopiśmie codzienne i periodyczne z wszystkich dzielnicy Polski, przeniesioną została do lokalu przy ul. Romanowicza 1, 13, I. p., sala nr. 26. Otwarta codziennie od godz. 5 do 8 wiecz. dla członków zrzeszonych towarzystw.

— **Posiedzenie Pań Gospodyni,** które zajęły się laskawie urządzeniem bufetu na Rancie Prasy, odbędzie się w piątek 25 bni, o godz. 5 popoł. w Kasynie i Kole lit-art.

— **Z Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.** Posiedzenie Wydziału odbędzie się w niedzielę 27 bni, o godz. 11.30 przedpoł. w Kasynie i Kole lit-art.

— **Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych.** Program wykładów na bieżący tydzień: 27 stycznia, niedziela, Dr. K. Nittmann: Kraja wschodzącego słońca; 28; poniedziałek, Prof. Dr. L. Kozłowski: O początku Słowiańszczyzny ze stanowiska prehistorji; 29, wtorek, Dr. T. Sibiński: Paryż i Francja; 30, środa, Prof. Dr. J. Czekanowski: Z zagadnień antropologii Słowiańskiej; 31, czwartek, Prof. Dr. J. Zubrzycki: Żebyki badawcze

Kasy oszczędności, których poważne zasługi zdobyły długoletnią działalnością są ogólnie uznane, zasługują nie tylko na obronę ich zagrożonego bytu, ale także na domaganie się od Rządu, by przez udzielone wydatne pomocy kredytowej umożliwił kasom przejście do przytłoczenia wkładek zabezpieczonych od dewaluacji i przez to dał możliwość propagowania idei oszczędności w społeczeństwie.

Ożywienie Kas i umożliwienie im rozwinięcia swej działalności jest pierwszorzędnego znaczenia sprawą dla drobnego mieszczaństwa i stąd nabiera znaczenia ogólnonarodowego.

Nagłość uchwalono i wniosek przyjęto. O zapomogi dla biednych.

Z koleji r. Thullie postawił wniosek nagły w sprawie powiększenia dotacji dla opiekunów ubogich, gdyż dotychczasowa dotacja w sumie 3 milj. marek wystarcza zaledwie na wzrost śmiertelnej zapomogi w sumie 100,000 marek. W rezultacie uchwalono wezwać magistrat, aby do dnia 14 przedłożył wniosek na podwyższenie tej dotacji.

Podwyższenie opłat od ladunków.

Zgodnie z referatem r. Felsztyna podwyższono opłaty od ladunków. I tak od posilków zwyczajnych 350,000 za 100 kg. od pospiesznych 900,000 mk., od koni 2,250,000, czyli i fr. 84 ct. W przyszłości opłaty te będą się obliczać według kursu fr. złotego.

Podwyżka opłat wodociagowych.

W myśl referatu r. dr. Poratynskiego podwyższono opłaty wodociagowe 4-krotnie, tj. za 100 kor. czynszu przedwojennego płać się będzie 3,240,000 mk., zaś za wodę pobieraną według wodomierzy 40, wzdłużnie 25 groszy złotych za 1 metr. W tym samym mniej więcej stosunku podwyższono opłaty za wodę dla ogrodów, oranżerii, samochodów itd.

Waloryzacja opłat od samochodów. — Po-datek od spadków.

W myśl referatu r. Häfflingera uchwalono waloryzować opłaty roczne od samochodów osobowych i ciężarowych, od koni wyjazdowych i roboczych podwyższone uchwałą Rady miejskiej jeszcze w listopadzie ubiegłego roku.

Ten sam referent przedstawił sprawę udziału gminy w podatku od spadków i darowizn. Małanowice gmina w myśl ustawy z sierpnia 1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych jest uprawniona do zaprowadzenia na swoim terytorjum podatku od spadku i darowizn który będzie pobierany w wysokości 1/10 części państwowej należności spadkowej tak od nieruchomości, jak i ruchomości.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw wicepr. dr. Stahl zamknął obrady.

wszystkich, którzy bal popierali i też przyczyniali się do bufetu — o datki w rubryce: „Zamiast Balu Tow. Walki z Gruźlicą”.

— **Z życia towarzyskiego.** Ślub p. Ludwika Dunina z p. Niną Brzezze Russowska odbędzie się 26 bni, o godz. 3.30 popoł. w kościele parafialnym w Jasieniu obok Ustrzyk.

— **Skrajny niedostatek.** W redakcji narodził się 80-letni emeryt w wytarstem za łachman futrze, w ubraniu polatanem i zasywanem raz kłoso razu. Nie może już zarobek, a żyć musi wraz z 65-letnią żoną z kilku milionów pensji emerytalnej, że łzami w oczach przyznaje, że musi wyciągać rękę po jałmużnę. — Apelując do uczynności czytelników, otwieramy w administracji składkę „Dla 80 letniego emeryta”. Służymy też ewent. adresem.

— **Ceny mąki, pieczywa i opału** podwyższyło województwo z dniem 26 b. n. następująco: 1 kg. mąki pszennej 40 proc. w młyne 850 tys. mk., a hurtownika 915 tys., w sprzedaży detali 1,950,000, mąki pszennej 55 proc. — 670 tys., 720 tys., 820 tys., żyty 60 proc. 640 tys., 700 tys., 70 proc. 570 tys.—620 tys.; 1 kg. chleba 570—640 tys. kocio piekarnia, w sklepie o 40 tys. mk. drożdż, bułka 64 tys., w sklepie 68 tys.; 100 kg. węgla górnośląskiego u hurtownika 12,500,000 mk., z dostawą przed dom 13,450,000 mk., w drobnej sprzedaży 15,500,000 mk., węgla jaworzaniańskiego 11 milj.—11,600,000—11,400,000 mk.; 100 kg. drzewa bukowego w polanach z dostawą przed dom 4,500,000 mk., drzewa rabanego w składzie prywatnym 5,700,000 mk.

— **Piękny czyn pracowników kolejowych.** Zarząd okręgowy P. Z. K. we Lwowie odniósł się swego czasu do wszystkich swych członków z wezwaniem, by nie przyjmowali renumeracji, przynajmniej przez M. K. Z. dla tych pracowników, którzy pracowali w czasie strajku kolejowego. Członkowie P. Z. K. pp. nadasp. Jung, rewident Piśtl, dyżurni ruchu Pelz, Osada, Szewczyk, placmistrze Mazurkiewicz, Terlecki i Gaczoł, wszyscy z Przemysła, złożyli otrzymaną renumerację w kwocie 20,000,000 mk. za czas intensywnej pracy w czasie strajku listopadowego na cele dobroczynne. a mianowicie 10,000,000 mk. na ochronę kolejową w Przemyslu i 10,000,000 mk. na zakład sierot św. Józefa, również w Przemyslu. Zarząd okręgowy P. Z. K. wyraża tym członkom cześć za okazaną solidarność i za piękne i obywatelskie stanowisko dobrych patriotów.

— **Zmarli we Lwowie.** Sowa Maria 10 lat — szpital powisz.; Dr. Müller Emil, naczelnik Wydziału Minist. 1. 48 — szpital powisz.; Kłaczek Franciszek 9 lat — Pański Lyczakowski 35; Pietruszewska Fr., żona sierżanta 1. 33 — wojsk. szpital okr.; Reiser Sosa 1. 76 — Słoneczna 6; Lanier zam. Majem Golde 1. 55 — Słoneczna 55; Tomaszewicz Józef, em. podurzędnik poczty 1. 62 — szpital powisz.

— **I studenci z gimnazjum żydowskiego handluja walutami.** Podczas wczorajszej oblawy policji przyszywała Chajma Krieger, ucznia VI. kl. żydowskiego gimnazjum, który zeznał w protokole, iż wyszedł na czarną giełdę, aby sprzedać dolara. Banknot zakwestionowano a ucznia po prześluchaniu wypuszczono na wolną stopę.

— **Zebrań baptystów rozważane.** Policja wkroczyła wczoraj do mieszkan. baptystów przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 20, gdzie zelanymi było dwadzieścia kilka osób i rozwiązała zebranie, zabrawszy książki i papiery.

— **Pożar przy ul. Szpitalnej.** W rzeczywistości Dr. Burda przy ul. Szpitalnej 1. 2, wybuchł wczoraj pożar koniowój i rychło objął szpit na I p., zagrażając składom papieru tam umieszczonym. Straż pożarna ogień zlokalizowała. Pożar powstał wskutek tego iż kominy nie były w tej rzeczywistości od dłuższego czasu czyszczone przez reformowego kominarza.

— **Oblawa na walucarzy.** Pomimo ścisłego nrozu, jaki wczoraj zdawał się zaryzykować w domu tych, którzy nie mieli plnogo interesu, zauk! kolo teatru miejskiego z oddali zwracaly uwagę swa zwyczajną czernią. Miedzy tłum młodzieki, opasyli walucarzy wkroczyli Oddział policyjny i przytrzymał 16 zydowinow, ktorzy odstawiono do Dyrekcji policyi, gdzie skazani zostali na 48-godzinny areszt za tarcowanie komunikacji. Tworzyli oni na ulicy i chodnikach tzw. kółka, w ktorzych prowadzil transakcje walutowe i wywiglowauw byli przez dluzszy czas przez wywiadowcow. Jeden z walucarzy, Mendel Retuluhn, zaoferowal wyw. Stojowskiemu kupon do larow. W Komisariacie ktorzy z walucarzy podzuczil banknot 1-dolarowy.

— **DROHOBYCZ.** Dla wyjaśnienia. Odnośnie do naszej korespondencji z 17 gru. dnia ub. r. wyjaśniamy. Ze celem notacji naszej nie było piewnowanie działalności kancelarii adw. Mytynowicza i Zakrzewskiego, znanych ze solidności, lecz jedynie chęć zwrócenia uwagi na anormalne stosunki panujące w inspektoracie skarbowym w systemie załatwiania spraw.

— **KOLOMYJA.** Epilog atery w ruskim gimnazjum. Karatorjum wykluczyło ze wszystkich szkół Nadzieję Fedówną, prywatystkę VII. kl. gimnazjum ruskiego za znieważenie nauczyciela.

Dzielnik ekonomiczny.

FUZJA „KSIĄŻNICY POLSKIEJ” Z „ATLASEM”.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyjnego zarządu „Książnicy Polskiej”, akcyjnej spółki kartograficznej i wydawniczej we Lwowie w dniu 19 stycznia 1924 jednogłośnie uchwaliło fuzję z Akc. Spółką „Atlas” we Lwowie. W związku z fuzją uchwalono:

1. zmienić dotychczasową firmę na „Książnica-Atlas” zjednoczone zakłady kartograficzne i wydawnicze Towarzystwa Naukowy i Szkół Średnich i Wyższych, Spółka akcyjna we Lwowie;

2. podwyższyć kapitał zakładowy Spółki do wysokości mk. 2.625.000.000 przez emisję 112.500 sztuk akcji wartości nominalnej mk. 10.000 każda. Część tych akcji jest przeznaczona na wykupno akcji Akc. Spółki „Atlas”, reszta zaś na inwestycje.

Przez zjednoczenie obu najpoważniejszych w Polsce instytucji zyskuje społeczeństwo silną konkurencję wobec zagranicy na polu przemysłu graficznego. Nazwiska osób kierujących dają wszelką gwarancję, że „Książnica-Atlas” stanie się pierwszorzędnym przedsiębiorstwem na polu wydawnictwa książek szkolnych i map. 411

KALENDARZYK SUBSKRYPCYJNY.

Termin subskrypcji nowych emisji upływa:

Dnia 28 stycznia:

Bk Rolniczy.

Dnia 7 lutego:

Międzymiastowe Gazociągi.

Dnia 11 lutego:

Lokomotywy w Polsce.

Radziwiłł, Wimmer, Żeleńscy.

Dnia 15 lutego:

Poi. Two Akumulatorowe.

Lwów, 24 stycznia.	
W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:	
Dolar e.	10,450.000
N. Jork	10,185.000
Frank szwajc.	1,790.000
Kor. czeska	298.000
Funt szterling.	43.000.000
Frank franc.	460.000
Kor. austr.	145
Liry włoskie	442.000
DOLAR W WOLNYM OBROTCIE:	
10,450.000, 10,500.000	
FRANK WALORYZACYJNY:	
25 stycznia	1,910.000
26 stycznia	1,910.000
Fr. walor. tytoniowy od 20—27 stycznia	1,900.000
Fr. walor. kolejowy od 16—31 stycznia	1,900.000

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa 24. stycznia 1924.

Waluty i dewizy: Tendencja zwykła.

Dolary 9,950.000, N. Jork 9,950.000, Londyn 41,753.000, Paryż 441.000, Wiedeń 140, Praga 284.300, Włochy 432.000, Belgia 402.000, Szwajcaria 1,715.750, Holandia 3,685.000.

Frank złoty 1,913.000, Pożyczka zł. 105.000,000, Milionówka 500.000, Bony złote 1,500.000.

Akcje: Tendencja słaba (w tys. m.):

Bank Dyskontowy warszaw. 16250, Bank handl. warsz. 14250, Bank dla h. i p. 4450, Bank Kred. warsz. 3200, Bk Małopolski 2900, Bank Przem. lwow. 2450, Bank Tow. spółdzielcz. 27500, Bank Zachodni 6000, Bank Zjednocz. Ziem Polskich 3000, Zw. Spółek Zar. 20250, Bank Powsz. Kred. 425, Bank Wileński 400, Bank Przem. Pol. 3000, Bank Związku Ziemian 600, Kłiewski 13500, Puls 1600, Wildt 800, Czernsk 3150, Czestochowa 11500, Gosławice 4900, Michałów 6150, Cukier 16500, Firley 3000, Łazy 525, Drzewo 2300, Wełna 19500, drobne 23000, Cegielski 2575, Lilpop 3000, Modzele 35000, drobne 43000, Ostrowieckie Zakłady 42000, Orłowski 1325, Rohn i Zieliński 1950, 4-ta em. 1775, Rudzki 7000, drobne 8400, Starachowice 16250, Ursus 4600, 3-cia em. 4250, Pocisk 5500, Parowozowy 2550, Zielniewski 57000, Zawiercie 1.000.000, Żyrardów 1.000.000, Hurt 950, Br. Jabłkowski 740, Borokowski 3100, Żegluga 600 7-ma em. 525, Elektryczność 6150, Polska Towar.

Elektr. 700, Halberbusch 14800, Stryżyn 9500, drobne 12000, Polska Nafta 2750, Br. Nobel 5700, Lanartowicz 590, Pustelnik 3500, Sła i Światło 2550, Cera 740, Tespy 33000, Spies 4800, Chodorów 25000, Fitzner 31500, No-blin 6500, drobne 7500, Suchadziów 10000, Belpol 350, Pol. Lloyd 650, Skóry 300, Syndykat 7400, Herbata 400, Cmielów 7050, Broń-Bowc. 5500, Dźwignia 7500, Korok 525, Klucze 4100, Marynin 4600, Mirków 9300, Brugger 4200, Tkaczka 400, Konopie 2300, Grogist 4400, El. Okr. Z. Dabr. 4350. (AW).

GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 24. stycznia 1924.

Tendencja słaba.

(W tys. mkp.): Bank Powszechny Kred. 450, Bank Przemysłowy 2400, Bank Małopolski 3100, Bank Spółk. Zarobk. 22000, Bank Komercyjny 700, Tohan 2150, Pharma 2100, Impex 130, Br. Rolniccy 650, Cmielów 7000, Zielniewski 53000, Cegielski 2000, Parowozowy 2700, Trzebnia żelaz. 4025, Trzebnia masz. 18000, Pocisk 5200,

Górka 85500, Siersza Gór. 29000, Tepege 15750, Polska Nafta 2700, Polkatcie 2250, Krakus 5700, Chodorów 26500, Strug 6000, Syndykat koszyk. 1000, Niemcewski 3000, Teropol 400, Polska Glob 550, Żegluga 475. (AW).

GIELDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 24. stycznia 1924.

N. Jork 579 1/2, Londyn 2443, Paryż 2575, Wiedeń 00081 1/2, Praga 16.77 1/2, Włochy 25.10, Belgia 23.50, Budapeszt 0.198 1/2, Sofia 4.10, Helsingfors 14.35, Holandia 214.50, Chrystjanja 80.50, Kopenhaga 94, Sztokholm 150.25, Hiszpania 73.50, Bukareszt 2.90, Berlin 0.135, Belgrad 6.62 1/2, Ateny 11.50. (AW).

Szwajcarski Bank Związkowy notował markę polską: 0.900080 w placemiu, 0.000120 w żądaniu. (AW).

GIELDA NOWOJORSKA.

Nowy Jork, 24. stycznia 1924.

Warszawa 0.11, Belgia 405, Berlin 24, Holandia 3707, Londyn 421 1/2, Paryż 446 1/2, Praga 290, Włochy 433 1/2.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 24. stycznia 1924.

Kursa akcji w dalszym ciągu niższe przy nieco zwiększonym zainteresowaniu i trochę większych niż na poprzednich dniach obrotach. Tendencja słaba.

Z kotowanych interesowano się przede wszystkim akcjami bankowymi, w szczególności Bankiem Hipotecznym Przemysłowym, poza em poszukiwano Otkosy, Tespy, Parowozowy i Cmielów. Otkosy w stosunku do wczorajszej giełdy zyskały na kursie 2 mkp. na sztuki.

Z niekotowanych interesowano się Elektrycznością n. Sanem, Gazoliną i Gazami, jednak przy kursach nieco niższych.

Transakcje terminowe: płacono za medio lutego Bank Przemysł. 4,200.000, Chodorów 43 milj., Jaworzno 200 milj., Naftę 4,600.000.

Transakcje w akcjach (w tys. mkp.): Bank Hipoteczny 3300, 3250; Polned 450, 465, 475; Bank Przemysł. 2650, 2675, 2750; Z. B. K. 1400; Browary 37500, 37000, 37250, 37100, (36750); Chodorów 27000, 27500, 27250, 27750; Gafota 1325, 1300; Tohan 1800; Cmielów 7500, 7600, 7450, 7400, 7425, 7300;

Niemcewski 2800, 2850; Otkos 24500, 24750, 25000, 24000, 25000, 25250, 25500, 2400; Pezet 350, 300; Pocisk 5000, 5200; Siersza gór. 30000 31200; Nafta 2900, 2925, P. T. B. 750; Marynin 6500; Rakszawa 20000, 19750, 19500, 19750; Siersza el. 1300, 1400; Tespy 31500, 30000, 32000, 31500, 31750, 31900, 32250, 32500; Zielniewski 54000.

Transakcje w akcjach niekotowanych w tys. mkp.): Azot 2750, 2700; Bank Ziemian 250, 255, 260, (230 pięciocetka, dwucetka 235); Brugger 4400, 4500, 4600; Czestochowa 900; Czempiriska Huta 1900; Elektryczność n. S. 750, 800, 825, 800, 810; Foresta 3600; Gazy 89.00, 90000, 89000, 87000, 88000, 89000, 90000, 89000, 87000, 88000; Gazy żarłocznie 60.00, 59000, 58000, 58500, 57750; Gazolina 4900, 4800, 4850, 5000, 5050, 5075; Gazociągi 1450; Jaworzno 130000, drobne 134000, 133000, 132500, 132000, 132500 133000;; Len 5000, 4900; Liscienice 10000, 10200, 10500; Lokomotywy 8000, 8100; Machleid 5500; Nitrat 1600, 1550, 1575; Otkusz 700, 3550; Rolniczy 1600; Schön 430000; Szkoła w Krośnie 7000; Terpentyna 1400; Węglówki 230, 235, 240, nieef 220; Zagłębie 1600.

wart. nominalna	Dywid.		Akcje	24 stycznia		23 stycznia	
	1921	1922		placa	zajęcia	transakcje	transakcje
Mkp.	Mkp.		z kuponem bieżącym	Ceny w tysiącach			
280	70	140	Bank Związkowy	350	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	3200	3350	3250—3300	350
1000	300	600	Bank handl. pozn.	—	—	—	3100—3200
—	—	—	Bank Komercjal.	—	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	—	—	—	—
280	42	140	Bank powsz. kred.	445	480	450—475	375 425
25	42	130	Bank Przemysłow.	2625	2700	2550—2675	2475—2600
1000	250	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—
280	56	84	Bank Ziem. kred.	1380	1420	1400	1350
280	56	84	Bank Ziemelny	—	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—
50	—	—	Agrochemia	—	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—
500	500	—	Browary	36500	38000	37000—37500	37000—37500
1000	21	3000	Chodorów	26750	28000	27000—27750	27500—28000
—	—	—	Chybie, fabr. cukru	—	—	—	—
—	—	—	Cegielski	3000	—	—	3000—3075
1000	200	1000	Cmielów	7210	7700	7300—7600	7200 7300
140	22	140	Gafota	1240	1340	1300—1325	1300
140	800	—	Galicja	—	—	—	—
140	119	—	Górka	75000	—	—	—
140	280	14	Karpalit	—	—	—	—
280	163	200	Krakus	—	—	—	—
—	—	—	Marynin Z. p. ogrod	6400	6600	6500	6600
1000	90	—	Niemcewski	2715	285	2800—2850	2800—2900
1000	300	400	Otkos	23750	25750	24000—25500	22750—23000
500	60	—	Parowozowy	2375	2525	2400—2550	2400—2500
500	200	—	Pezet	840	910	850—900	750—850
1000	—	750	Piótno	—	—	—	—
350	14	170	Pocisk	4950	5200	5000—5200	4500
500	100	350	Polska nafta	2875	2900	2900—9225	2650—700
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	710	760	750	700—750
10000	1500	—	Poltega	—	—	—	—
140	100	280	Rakszawa	19250	20250	19500—20000	21000
—	—	—	Rohn Zieliński	—	—	—	—
200	21	40	Siersza elektr.	1280	1420	1300—1400	1100
140	450	—	Siersza gór.	29750	31500	30000—31200	—
280	—	50	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—
700	350	70	Tepege	17500	—	—	—
1000	150	350	Tespy	29750	32750	30000—32500	30000—31000
140	98	280	Trzebnia f. masz.	—	—	—	—
500	180	250	Ursus	—	—	—	—
500	150	50	Wild i Ska	—	—	—	—
1000	170	1070	Zielniewski	53000	55000	54000	—
500	100	—	Polski Glob	—	—	—	—
1000	10	250	Polbal	—	—	—	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	1850	1920	1900	1800
1000	260	600	Polnot	—	—	—	—
50	100	—	Wawel	—	—	—	—
140	20	50	Żegluga Polska	—	—	—	—

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 24. stycznia 1924.

Warszawa 0.578—0.582, Marka pols. 0.568—0.572, Dolar 5.9202—5.9494. — (AW).

GIELDA BERLINSKA.

Berlin, 24. stycznia 1924.

N. Jork 4.210.500, Londyn 17,774.250, Paryż 189.472, Szwajcaria 727.314. — (AW).

ZBOŻE.

Lwów, 24. stycznia 1924.

Ruch na giełdzie słaby, ogólny obrót około 70 ton. Transakcje w życie i owsie oraz mace pszennej prowincjonalnej. — Podaż na ogół niedostateczna, jedynie w jeźmierzu większe zainteresowanie.

Tendencja w dalszym ciągu zwykła — usposobienie słabe.

Transakcje: Żyto 29.500—30.500, owses 26.000—27.000.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica 41.000—42.000, jęczmień 24.000—25.000, mąka pszenna 40% 85.000, mąka pszenna 55% 67.000, mąka pszenna 70% 70.000, mąka żytnia 60% 62.000 otręb pszenny 14.000, otręb żytni 13.000.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placila za	24styczn.	23 styczn.
1 austr. kor. złota	1970000	1965000
1 markę niem. złota	2316000	2310000
1 rubel złoty	5003000	4950000
1 frank złoty	187600	1871000
1 gram czystego złota	6462652	6446039
1 dukat	22231000	22174000
1 gram srebra	184775	184300
1 frank zł. obliczeniowy	1910000	1893000

Z SALI SĄDOWEJ.

Niezwykły wypadek sądowy.

Przed Trybunałem Sądu karnego, któremu przewodniczył r. Dr. Hoszowski, stał wczoraj Hieronim Otthol, 19-letni abiturjent gimnazjalny, oskarżony o zabójstwo dozorczy domu Eugeniusza Kowalskiego, wśród następujących okoliczności. W dniu 27 czerwca ub. r. dozorca, sp. E. Kowalski, będąc w stanie pijanym, napadł kilkakrotnie na mieszkańce właścicieli realności, rodziców oskarżonego, odgrajając się, że ich zamorduje. W krytycznym dniu wieczorem Kowalski ponowił awantury a nawet rzucił się na ojczyma oskarżonego, Józefa Bientarza. Widząc to matka oskarżonego, krzyknęła do niego, by ratował ojczyma. Na to Hieronim Otthol wpadł do mieszkania, porwał karabin i strzelił do Kowalskiego, kładąc go trupem na miejscu.

Rozprawa ta była swego rodzaju unikatem w tut. Sądzie karnym. Oto po prawomocności już aktu oskarżenia, znawcy lekarze orzekli, że oskarżony w chwili popełnienia zbrodni był tak zdenerwowany, że nie wiedział, co robi. Wobec tego orzeczenia prokurator odstąpił od oskarżenia, które podjęła obrona prywatna w osobie Dr. Bromberga.

Jest to tak rzadki wypadek, że sąd zasięgnął informacji w fakultecie prawniczym Uniwersytetu.

W rezultacie dopuszczono do tzw. rozprawy świadkowej, którzy zeznali zgodnie z aktem oskarżenia, obrońca Dr. Batorycki postawił wniosek na odczytanie orzeczenia rzeczoznawców sądowych co do nieporozumienia oskarżonego.

Sprzeciwlił się temu obrońca i zażądał powołania nowych rzeczoznawców-psychiatrów.

Trybunał przychylił się do wniosku oskarżyciela prywatnego i rozprawę odroczył.

Nekrologia.

Seweryna z hr. Dzieduszyckich Wojciechuwa hr. Dzieduszycka
ur. w Izydowcu, dnia

Z kraju.

PRZEMYSŁ. Święte Józefu urodzi Rusini tu! tradycyjnę procesję, prowadzoną przez biskupa Kościłowskięgo. Wśród wielu chorągwi zwraca uwagę sztandar błogosławionego, z charakterystycznym godłem trójzębnym, opatrzonej... krzyżem, jak to zakończenie drzewca. Oddzielna uwaga poświęcona wodzie odbyła się dla praw sławnych żołnierzy: procesja ta w towarzystwie muzyki wojskowej małownością pochodu zwracała ogólną uwagę. Uroczystość tę, w której wzięli udział i wyżsi oficerowie, zakończono poszczeniem kilku dla tych gości. Była to pierwsza prawosławna uroczystość Józefu w Przemyślu.

Zjazd koleżeński. Jak się dowiadujemy, przygotowano do zjazdu abiturjentów tzn. gimnazjum I. klatczy w r. 1909 składali egzamin dojrzałości.

Urząd Pośrednictwa Pracy, Ekspozytura. która dotąd była w Jarosławiu, została przeniesiona do Przemyśla. Biura mieszczą się w Starostwie.

Rada miejska. Każde prawe posiedzenie naszej reprezentacji gminnej zamiera jednolity porządek dzienny, a więc podwyżki, podwyżki i jeszcze raz podwyżki, świadczenia, wodociągowe i innych opłat — (taki był program ostatniego posiedzenia). Ano trudno, żyjemy w waloryzacyjnym okresie. I wprawdzie jeszcze nie w zupełności zrównano koniec z końcem przychodów i rozchodów, mimo otwarcia nowych źródeł dochodów, to jednak odprawdy czas byłby najwyższy, aby Rada miejska i Magistrat zajęli się sprawą wód po urzędnicach i funkcyjnych magistrackich. Rozumiejąc dokładnie ciężkie położenie finansowe i znany zbyt dobrze to ciężki stanowią się i kłopoty, by zebrać na pierwszego każdego miesiąca odpowiedni zasób gotówki do wypłaty pensji urzędniczych, mimo to wszystko jednak winno się znaleźć drobne jeszcze kwoty, o któreby podatek należało obecnie pobierać pensje wdów, które obecnie wolała się w granicach kilku milionów; to jest sławo wożo za mało, aby żyć, a jeszcze mniej, aby umrzeć. Dlatego wierzymy w dobrą wolę Magistratu i Rady m. i apelujemy do tych czynników, by użyły doli pozostałych po tych, którzy przez długi szereg lat gnieźli tej służby — i sądzimy, że postulat tu zaznaczony dozna się realizacji.

Donia Św. Józefa. którego kierownikiem jest ks. Zdzisław, a który daje przytulną kilkunastu opuszczonym chłopcom, cieszy się niezwykłą popularnością i poparciem sąsiedzkich tych, którym dobro młodzieży leży na sercu. Z przysparzeniem dochodów, na cele Donii idzie trochę ciężko, ale jakoś nieustraszeni ks. Zdzisław pcha te ciężki naprzód. Ostatniej niedzieli w lokalu tegoż Donii odbyło się losowanie obrazu, ofiarowanego na cele Zakładu przez artystę malarza p. Strzeżewskiego. Został wylosowany

W poniedziałek 28 stycznia 1924 r. jako w 105 rocznicę zgonu szawca-pułkownika i Bohatera Warszawy

JANA KILIŃSKIEGO

który na czele cechów warszawskich rozbił potężną armię rosyjską w dobie Kościłkowskiego powstania i uwolnił Warszawę od barbarzyńskich najeźdźców

odbędzie się w kościele OO. Dominikanów o godzinie 11-tej przed południem

UROCZYSTE NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE

na które zaprasza Władze Państwowe i Wojskowe, Reprezentacje m. Lwowa, Starostwa, Organizacje narodowe, Cechy i Obywatelstwo miasta

Cech szawców lwowskich.

Lwów, w styczniu 1924 r.

los Nr. 518, którego szczęśliwym posiadaczem był p. Strzeżewski, prof. gmin, który jednak w uznaniu wartości Donii św. Józefa, ofiarował wygrany obraz ks. Zdzisławowi, względnie na cele Zakładu. W piśmie, jakie otrzymaliśmy w tej sprawie od członka Zarządu tego Zakładu r. s. o. p. Romanowskiego, Tow. składa podziękowanie tak p. Strzeżewskiemu, jak i wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia tego przedsięwzięcia kulturalnego.

TYSMIENICA. Kult płaceli. Przed rokiem urządził Magistrat piknik przeciwalkoholowy, niemniej cała ludność miejska opowiedziała się solidarnie przeciw szynkarom. panowie szynkarze ładnych protestów przeciw tej uchwałę nie wnieśli, z nowym rokiem miały zniknąć u nas na zawsze wszystkie kaskinje bachusowe, aż tu nagle w styczniu władze starostwskie zaczęły przyjmować jakieś rekursy i przedkładać urzędnicom szynkarów, a władze skarbowe zaczęły wzywać strony do zapłaty patentów szynkarskich i wódeczka z jeszcze większą siłą i mocą zaczęła zakładać spółki tysmienickie. I pocóż istnieje u nas ustawy i rozporządzenia? Możeby panowie posłowie zajęli się tą sprawą i potrafili nam wytłumaczyć, z jakich powodów przepisy nie zostały wykonane?

Panowie naukarzy, jedyni i wyłączni właściciele szynków, z miejscowym lekarzem, jako patronem na czele, rozpoczęli energiczną nagonkę przeciw miejscowemu komisarzowi rządowemu inż. Holendrowi, który żelazną ręką przestrzega u nas porządku i nie pozwala nigdy na żadne wyłamywanie się z ram obowiązujących ustaw — i rzekomo miłmem groma podatników wnieśli do Warszawy prośbę, aby Urząd ewidencji katastru gruntowego, na którego czele stoi p. inż. Holendor zwinął i wcielił do powiatowej Ewidencji w Tłumaczu. W ten sposób chcieliby żydzi pozbęd się na zawsze z miasta niewygodnego i groźnego dla ich interesów człowieka, który nie dał się złapać na ich wędki, przewodzi dzielnie niemal wszystkim zrzeszeniom polskim w Tyśmienicy i zespółił cały swój zapas i zasób sił, aby swoich sklerowić po swoje do swego. Jeżeli przyjmemy, jako pewnik, że

wszystkie księgi gruntowe i mapy tudzież akta hipoteczne w czasie wojny zupełnie zaginęły i że jak długo istnieje Sąd powiatowy, notariusz i adwokat, tak długo Ewidencja katastru istnieć musi i jeżeli się zastanowimy nad tem, w jaki bestialski sposób chcą panowie neutralni przybywać się ludzi dla siebie niewygodnych, to musimy tem goręcej skupić się razem, aby nie dopuścić do ogolnienia kresów z urzędników-obywateli. Wszystkie władze miejskowe i instytucje społeczne zareagowały jednak energicznie przeciw zwinieniu u nas urzędu katastralnego i mają niezłomną nadzieję, że władze nasze w Warszawie i we Lwowie poznają się na farbowanych kwach i tembardziej pozostawia pracowników-obywateli na ich kresowych placówkach.

DROHOBYCZ. Nabożeństwo żałobne za dusze bojowników o niepodległość z r. 1863 odbyło się w tut. kościele parafialnym w dniu 22 bm. staraniem Powiatowego Komitetu Chrześcijańskiej Jedności Narodowej. W żałobnej tej manifestacji m. in. wzięła udział tut. załoga wojskowa wraz z orkiestrą.

Karnawał tegoroczny, jak dotąd, zapowiada się bardzo skromnie. W dniu 2 lutego tradycyjnę wieczorek mieszczaniskiego urzędu Stow. „Gwiazda” zaś w tydzień później odbędzie się staraniem tut. Stow. „Bratniej Pomocy” wieczorek akademicki, stanowiący zwykły clou karnawału. O balach w właściwym tego słowa znaczeniu narazie nie słychać przynajmniej w kołach chrześcijańskich, nie mogących być w zawady z żydowską finansjorą nabożarską, która jedynie w dzisiejszych czasach jest w stanie wystąpić w cdykietą przepiętych strojach.

„Fredreum” tutejsze w niedzielę, 20 bm., uruczyło na wystawioną na scenie „Sokoła” trzyaktową komedię Lantisa pt. „Doni warjatowa”. Z oceną poziomu gry poszczególnych osób najlepiej będzie, gdy się wstrzymamy od wypowiedziania sądu o niej. Zwrochny jedynie zyczliwa uwaga, iż byłoby rzeczą pożądaną, by zarząd owego towarzystwa, uwzględnił w wyższym niż dotąd stopniu rodzimy repertuar. Panu reżyserowi zaś radzimy stanowczo unikać

szarży dla zdobycia taniego poklasku, choćby kosztem całości sztuki, co w ostatnim wypadku szczególnie jasnowo się awydało.

Kółko amatorskie „Gwiazdy” po kilku występach, uwieńczonych wielkimi moralnymi sukcesami, uciekło. Jesteśmy głęboko przekonani, iż jest to jedynie drzemka wypoczynkowa, po której nastąpi ten interesowniejsza praca, zwłaszcza że posiada ono tak wytrawne sily kierownicze, jak żaden inny podobny tutejszy zespół.

W życiu politycznym naszym cisza niezmierną. Tak prawica jak i lewica polska albo spł. albo leni się może gdzieś w domowni zaciszu. Jedyne posłowie i senatorowie muncyzności narodowej, wyraźnie mówiąc siedemnastki, włączają się ciągle z różnymi reteratami pod Zaglebiu naktowem dla poruszenia przed swymi wyborcami tak dalece nieaktualnych tematów, jak swadca gospodarza, podatek majątkowy itd.

SAMBOR. P. Czesław Wojcicki, wiceprezes Sądu okręgowego, powszechnie otoczony czcią działacz społeczny, już opuścił nasze miasto celami objęcia nowego stanowiska sędziowskiego Sądu Najwyższego w Warszawie.

Opłatek w Sokole. Z inicjatywy Koła TSL. odbył się 15 bm. w sali Sokola opłatek wszystkich tutejszych towarzystw polskich. Piękna ta była myśl i po raz pierwszy u jednego stolu jedną myślą złączeni zasiadli przedstawiciele wszystkich stanów i wszystkich stronictw. Ks. proboszcz Szafranski w przemówieniu zaznaczył, że religia i narodowość są tą platformą, na której pomieszcza się wszyscy Polacy w pracy i jednolici bez względu na przynależność partijną: prezes Koła TSL. p. Wojcicki życzył Polakom odrodzenia ducha i rychłego nadejścia tej chwili, kiedy człowiek uzna bliźniego w człowieku, a wtedy scieżną swary ku pożytkowi jednostek i ogółu, a na chwałę i moc Ojczyzny. Przykład tego wspólnego zebrania wzbudził nadzieję w innych miastach kraju i niebawem przy sposobności opłatek, a może wtedy jedność u dołu przyciąsi swary u góry.

JAWORÓW. Staraniem Zarządu Koła TSL. w Jaworowie odbył się dnia 13 bm. przy wypełnieniu po brzezi sali Sokola odczyt generała Lantiska z Przemyśla na temat „Obrona Warszawy w roku 1920”. Prelegent w znakomitej opracowanej pod każdym względem formie dał obraz ciężkiej przejeź i wysiłków w chwili tak krytycznej, oświetlił wypadki zupełnie bezstronnie, wreszcie w przepięknej zakończeniu wezwał społeczeństwo do opieki nad sierotami i kalekami wojennymi. Czysty duch w kwole kilkunastu milionów mk. przeznaczył Zarząd Koła TSL. na sterydy do rak prelegenta. Odczyt uczynił wielkie i niezatarte wrażenie na obecnych, to też długo nieodkrywające oklaski były nagrodą za trudy, poniesione przez prelegenta.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

PRASA do prasowania druków do sprzedania. Władom 80: W kancelarii Drukarni „Słowa Polskiego”, Zimorowicza 11-15.

PRASA do siana polska Skład Maszyn, Lwów, Franciszki 18 A. 347

DO Szawców Władom Dóbr. Agencja handlowa-Lomowa, Lwów, Kochanowskiego 8. Kupuje i sprzedaje ceny ziemiopławy, drzewo opałowe i budowlane — dostarcza maszyny rolnicze i sprzęt narozny. 363

SYMALINA miodowa jedno-osobowa, kaptura fotelki, białowa lampka do sprzedania. Prędy 3. dzia 2. 266

ANTYKI dzieła sztuki, perskie dywany, kupuje — sprzedaje w komis. Magdyn antyków Bracia Tablasy, Batoro 24. 159

MIESZKANIA.

POKÓJ umiarkowanego czy spokojnej rodzinie szukam od zaraz. Zapłać dobrze. Zgłoszenia pod „Sporo”. 401

POKÓJ z utrzymaniem przy spokojnej rodzinie pod „Katalik”. 405

PRZYJMIĘ na wspólne pomieszczenie 2 osób lub 2 ucieczki z wiktami lub bez (P.T.O.) za wiktami. Uł. Sadownicka 1. 10. I. p. przez ganek na lewo Nr. drzwi 9. 397

KASZEL, CHRYPKĘ „SULFOCOL” „LAOKOON” we Lwowie

i wszelkie choroby dróg oddechowych leczy najpewniej stosowany z znakomitym skutkiem przez najwybitniejszych lekarzy. Do nabycia we wszystkich aptekach. 212

WOLNE POSADY.

NIANA inteligentna do 6. miesięcznego i 2 letniego dziecka zostanie nacyonalistą przycia. Zgłoszenia do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krystofowicza, Lwów, Sokola 4. 390

UCZNIJA lub panienki przyjmę na utrzymanie za prowinity. Porozumienie i lekcje na żądanie w domu. Oferty pod „Wzrostowa opieka” Administracja Słowa Polskiego. 398

POSADY POSZUKIWANE.

RUTYNOWANA buchalterka zdolna i pracowita szuka posady w poważnej instytucji. Łaskawe zgłoszenia pod „Stanciszka” do Słowa. 492

NAUKA I WYCHOWANIE.

DNIA 3 lutego rozpoczyna się nowy kurs kroju i wyzycia „Jolanda”, Szasica 8, hoczna Chorążczyński. 409

WŁOSZKA udziela lekcji języka włoskiego pod „Włoszka” w Administracji Słowa Polskiego. 406

WPISY.

1) na wieczorny (od 8-iej) Kurs Księgowości 322
2) pisania na maszynach przyjmują codziennie od 10—12 i od 5—8-iej. Konc. przez Minist. Kursy Handlowe. Z. Olszewskiego, Kurkowa 30.

RÓŻNE DONIESIENIA.

STRÓI naprawia fortepiany i pianina, Micozysław Herzan, św. Zofii 15. 400

WAGRY, tradzik z marmozki, nieświeżość cery, wyprawianie włosów usuwa się. Kosmo. Mikolaja 7. 383

Swoj do swego po swoje!

Syndykat Rolniczy S. A.
Lwów, Plac Marjacki 10.
Kupuje nasienie konicznej czerwonej dostarcza nasiona traw trypin. duńskich.

BILETY WIZYTOWE
wykonuje najtaniej Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO” — we Lwowie, Zimorowicza 15. —

NAKLADY Sp. WYD. SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W KANTORZE (Zimorowicza 11-15) I KSIĘGARNIACH.

STANISŁAW GRABSKI:
Prof. Dr. M. T. HUBER:
J. HABBERTON:
Dr. JAN CZEKANOWSKI:
SIR SAMUEL M. STUART
Ppłk. JÓZEF SOPOTNICKI:

Naród a Państwo
Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)
Chłopyski Heleny Humoreska
Wschodnie zagadnienia graniczne Polski
O pogromach w Polsce
Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami

cena 1,000.000 Mk.
" 400.000 "
" 1,000.000 "
" 1,000.000 "
" 400.000 "
" 3,600.000 "